



DARIUSZ JAROSZ

<https://orcid.org/0000-0002-7882-8532>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

DOŚWIADCZENIE SPOŁECZNE SŁUŻBY WOJSKOWEJ W LUDOWYM WOJSKU POLSKIM: *TERRA INCOGNITA?*

Abstrakt: Artykuł zawiera próbę charakterystyki rozwoju historii społecznej ludowego Wojska Polskiego po 1989 r., w tym szczególnie społeczno-psychologicznych aspektów służby wojskowej. Autor podjął próbę odpowiedzi na pytanie, jakie przyczyny mogły spowodować relatywną słabość tego nurtu badawczego. Jednocześnie wskazuje na materiały źródłowe, które jego zdaniem wypełniają luki w historiografii na ten temat. Studium oparte jest przede wszystkim na analizie materiałów archiwalnych, odnalezionych w Centralnym Archiwum Wojskowym – Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie.

Słowa kluczowe: ludowe Wojsko Polskie, socjologia wojska, służba wojskowa, pobór, życie codzienne.

Abstract: The article characterises the development of the social history of the people's Polish Army after 1989, including, in particular, the socio-psychological aspects of military service. The author attempts to answer the question of what reasons may have caused the relative weakness of this research stream. At the same time, he points to source materials that, in his opinion, fill in the gaps in historiography on this subject. The study is based primarily on the analysis of archival materials found in the Central Military Archives of the Military Historical Bureau in Warsaw.

Keywords: people's Polish Army, sociology of the military, military service, conscription, everyday life.

Jedną z wielu cech (a według niektórych – braków) historiografii zajmującej się dziejami Polski po 1945 r., a pisanej po 1989 r., jest dominacja historii politycznej, szczególnie widoczna na przełomie wieków XX i XXI. Otwarcie archiwów partii komunistycznej oraz urzędów i instytucji kierowanego przez nią państwa, możliwość dotarcia do sensacyjnych

dokumentów, a jednocześnie szansa prowadzenia szerokich jak nigdy dotąd kwerend w archiwach jelicynowskiej Rosji — wszystko to stworzyło pokusę wypełniania białych plam w dziejach PRL.

W tej sytuacji zajmowanie się historią społeczną było traktowane jako mniej ważne, mniej atrakcyjne i mniej medialne. Zgodnie z mainstreamowym ujęciem, obecnym w wersji „klasycznej” w niektórych syntezach historii Polski (w tym zwłaszcza historii politycznej) w latach 1945–1989 społeczeństwo żyło w warunkach totalitarnej opresji, co jakiś czas buntując się i ponosząc krwawe straty w wystąpieniach antysystemowych. Nawet jeżeli formalnie popierało politykę władz, to robiło to w istocie rzeczy z przymusu. Relacja władza — społeczeństwo była najczęściej przedstawiana — w sposób mniej lub bardziej zawoalowany — w sztafetu relacji kata i ofiary.

W tej sytuacji historia społeczna PRL jest dużo mniej rozwinięta: dość powiedzieć, że do chwili obecnej mamy tylko jedną jej całościową syntezę, autorstwa Henryka Słabka, konsekwentnie hołdującego marksowskiej wizji dziejów¹. I choć większych lub mniejszych prac poruszających kwestie społeczne jest coraz więcej² (zwłaszcza opracowań poświęconych życiu codziennemu³) to zaniedbania są dotkliwie.

Ta konstatacja dotyczy również historii społecznej ludowego Wojska Polskiego (LWP). Jak już pisałem w innym miejscu⁴, sprawami, które stanowiły przedmiot szczególnego zainteresowania historyków dziejów

¹ H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa–Kutno 2009. Moja opinia o tej pracy, D. Jarosz, *Emocje i historia. Społeczeństwo PRL według Henryka Słabka*, KH 117, 2010, 3, s. 121–130.

² Wśród nich warto wskazać na ujęcia wielotematyczne, istotne dla historii społecznej PRL, jak np. *Społeczeństwo polskie w latach 1980–1989*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2015. Ciekawe ujęcia problematyki społecznej (obok innych) odnaleźć można również w tomach studiów: *PRL na pochylni (1975–1980)*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów 2017; *Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. PRL w latach 1970–1975*, red. M. Bukała, D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2019. Dla badań społecznych wsi w okresie PRL ważną syntezą jest praca Marii Halamskiej, *Wieś polska 1918–2018. W poszukiwaniu źródeł teraźniejszości*, Warszawa 2020.

³ M.in. *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997; K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000; *Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. G. Miernik, S. Piątkowski, Radom–Starachowice 2006; *Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienności w Polsce 1944–1989*, red. G. Miernik, Kielce 2010; *Szkice o codzienności PRL*, red. M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2016; *Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin–Warszawa 2019.

⁴ D. Jarosz, *Służba wojskowa w PRL jako problem badawczy historii społecznej*, w: *W garnizonie i na kwaterze... Wojskowi i cywile. Społeczne i gospodarcze relacje na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. R. Klementowski, M. Zawadka, Wrocław 2017, s. 249–270.

najnowszych polskiej armii były głównie kwestie polityczne. Prace na ten temat zrywały z dotychczasową propagandową wizją historii LWP, dominującą w oficjalnym dyskursie historiograficznym przed 1989 r. Historycy wojskowości interesowali się zagadnieniami, które wcześniej były historiograficznym tabu, jak terror i represje stosowane przez odpowiednie struktury wojskowe (sądy, prokuratury, informacja wojskowa, zwłaszcza w okresie stalinowskim), wywiad wojskowy, udział wojska w umacnianiu władzy komunistycznej – czy to przez walkę ze zbrojnym podziemiem antykomunistycznym, czy to przez zaangażowanie w sfałszowane wybory 1947 r.⁵ Powstały również prace (monografie, zbiory źródeł) analizujące polityczne podporządkowanie i kierowanie wojskiem przez partię komunistyczną oraz metody i formy sowietyzacji sił zbrojnych⁶. W tym nurcie mieszczą się także prace poświęcone udziałowi polskich sił zbrojnych w tłumieniu antysystemowych wystąpień społecznych tak w kraju, jak i za granicą, oraz represjom wobec przedstawicieli opozycji politycznej⁷. Przedmiotem ciekawych studiów były indoktrynacja i propaganda

⁵ Lista prac podejmujących te problemy jest dość pokaźna. Wśród nich za najważniejsze uznają: W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994; J. Poksiński, „TUN” Tatar-Utnik-Nowicki, Warszawa 1992; Z. Palski, *Agentura informacji wojskowej w latach 1945–1956*, Warszawa 1992; T. Kmieciak, *Sądownictwo wojskowe w Polsce Ludowej w latach 1943–1955*, „Kwartalnik Bellona” 2016, 3, s. 99–117; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011; J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002; J. Poksiński, *Siły zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944–1956*, w: *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.

⁶ M.in.: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, red. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003; J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław 2012; E.J. Nalepa, *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim w latach 1943–1968 (studium historyczno-wojskowe)*, cz. 1–2, Warszawa 1992.

⁷ M.in.: W. Polak, *Swetry, sutanny i mundury. Próby oddziaływania „Solidarności” podziemnej, Kościoła katolickiego i społeczeństwa na wojsko po wprowadzeniu stanu wojennego, a także przejawy oporu wewnątrz struktur wojskowych w świetle raportów Wojskowej Służby Wewnętrznej i Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Toruń 2016; *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016; M. Dąbrowski, *Wojskowe obozy specjalne 1982–1983*, Lublin 2013; L. Pajórek, *Polska a „Praska wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998; L. Kowalski, *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1992; *Grudzień 1970 w dokumentach wojskowych*, oprac. E.J. Nalepa, Piotrków Trybunalski 2011; E.J. Nalepa, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992.

prowadzone w IWP⁸. Szczególnie wartą uwagi próbą uogólnienia politycznej roli wojska w PRL jest obszerny szkic autorstwa Jerzego Eislera⁹.

W tych nurtach badawczych wojsko jako doświadczenie społeczne setek tysięcy młodych mężczyzn było na marginesie zainteresowań polskich badaczy¹⁰.

Jest to tym bardziej zaskakujące, że problematyka poboru, wcielenia, przystosowania do egzystencji w jednostkach wojskowych czy codzienność życia w garnizonach jest od lat ważnym tematem historiografii zachodniej. Wśród licznych prac na ten temat¹¹ za szczególnie inspirowaną należy uznać monografię George'a Q. Flynna¹², który starał się zbadać zależność poboru do wojska w dwudziestowiecznej Wielkiej Brytanii, USA i Francji od różnych zmiennych kulturowo-cywilizacyjnych. Inspirujące znaczenie dla takich analiz miała monografia Ângeli Campos. Wskazała ona na możliwości tkwiące w stosowaniu metody *oral history* do badania nie tylko realiów służby wojskowej, ale również pamięci o niej¹³. Istotny walor porównawczy mają również prace poświęcone

⁸ W tym nurcie podstawowy charakter ma monografia Tomasza Leszkowicza (*Spadkobiercy Mieszka, Kościuszki i Świerczewskiego. Ludowe Wojsko Polskie jako instytucja polityki pamięci historycznej*, Warszawa 2022) oraz jego liczne artykuły. Na ten temat pisał również Łukasz Polniak (*Patriotyzm wojskowy w PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011).

⁹ J. Eisler, *Miejsce Ludowego Wojska Polskiego w systemie politycznym PRL*, w: idem, *Co nam zostało z tamtych lat. Dziedzictwo PRL*, Warszawa 2016, s. 17–131.

¹⁰ Drobne polskie przyczynki do badań tej problematyki: M. Pasztor, *Devoir de défense en Pologne (1944–1989)*, „Revue Militaire Suisse” 2002, 6/7, s. 40–48; eadem, *Le devoir de défense en Pologne après la Deuxième Guerre mondiale et ses fonctions politiques*, w: *Le devoir de défense en Europe aux XIX^e et XX^e siècles*, red. J.–Ch. Jauffret, Paris 2002, s. 251–258. W tym nurcie mieszczą się artykuły próbujące analizować kwestie szczegółowe, Ł. Polniak, *Opinie społeczne o wojsku w świetle badań OBOP w latach 1958–1989*, w: *Wojsko w Polsce „ludowej”*, red. R. Klementowski [i in.], Wrocław 2014, s. 43–62; J. Jędrzyński, *Warunki sanitarno-higieniczne służby w Siłach Zbrojnych PRL w latach siedemdziesiątych XX wieku*, w: *Z Jeleniej Góry do Wrocławia i z powrotem. Wokół historii społecznej i gospodarczej. Tom studiów dedykowany Profesor Elżbiecie Kościak*, red. T. Głowiński, Wrocław 2018, s. 311–320.

¹¹ M.in.: U. Frevert, *A Nation in Barracks. Conscription, Military Service and Civil Society in Modern Germany*, Oxford–New York 2004; A. Ahlbäck, *Manhood and the Making of the Military Conscription, Military Service and Masculinity in Finland, 1917–39*, Farnham 2014; *The Comparative Study of Conscription in the Armed Forces*, red. L. Mjøset, S. van Holde, Amsterdam–New York 2002; *The Changing Face of European Conscription*, red. P. Joenniemi, Aldershot 2006.

¹² G.Q. Flynn, *Conscription and Democracy. The Draft in France, Great Britain, and the United States*, Westport, Conn. 2002.

¹³ Â. Campos, *An Oral History of the Portuguese Colonial War. Conscripted Generation*, New York 2017.

żołnierzom ochotnikom w dwudziestowiecznej Europie¹⁴ i relacjom między wojskiem a społeczeństwem „cywilnym”¹⁵. W polskiej, niezwykle skąpej historiografii pewne informacje na temat służby wojskowej można znaleźć w literaturze pamiętnikarskiej¹⁶, ale dogłębne studia są rzadkością¹⁷. Zainteresowanie badaczy budziły przede wszystkim kwestie funkcjonowania w armii różnego rodzaju subkultur (problem *fali*¹⁸) czy też grup stanowiących problem z politycznego punktu widzenia (alumni¹⁹, świadkowie Jehowy²⁰, Ruch „Wolność i Pokój”²¹) i inne struktury opozycji

¹⁴ *Le soldat volontaire en Europe au XX^e siècle. De l'engagement politique à l'engagement professionnel*, red. H. Heyriès, J.-F. Muracciole, Montpellier 2009.

¹⁵ *Les Populations et les Armées*, Pully (Lausanne) 2008. W tym ostatnim wydawnictwie M. Pasztor, *Un Etat garnizon? L'armée et la société civile en Pologne durant l'état de guerre de 1981 à 1983*, s. 143–151.

¹⁶ Wśród nielicznych wyjątków — J.M. Ruszar, *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, oprac. K. Dworaczek, J. Jędrzyak, Warszawa 2017. Pionierski charakter ma wydany po raz pierwszy w tzw. drugim obiegu wydawniczym tom wspomnieniowy Antoniego Pawlaka *Książeczka wojskowa* (Kraków 1981), napisany w 1978 r. i zawierający spostrzeżenia na temat dopiero co odbytej służby wojskowej (1. wyd. „Zapis” 1979, 9).

¹⁷ Duże walory poznawcze pod tym względem zachowuje praca: L. Grot, T. Konecki, E. Nalepa, *Pokojowe dzieje Wojska Polskiego*, Warszawa 1988. Problemy socjologii LWP dostrzega Witold Jarno w monografii *Terytorialne władze wojskowe w Polsce w latach 1945–1948. Organizacja i działalność okręgów wojskowych*, Łódź 2011, s. 297–358. Wybrane aspekty historii społecznej wojska poruszyłem w kilku opracowaniach, D. Jarosz, *Służba wojskowa w PRL*, s. 249–270; idem, *Służba wojskowa a młodzież w PRL lat osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Spółczesność w wojsku, wojsko w społeczeństwie w XIX i XX wieku. Relacje i procesy w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. M. Kruszyński, T. Osiński, M. Kornat, Dęblin 2020, s. 391–400; idem, *Nie tylko dezercje. Z badań nad patologiami zasadniczej służby wojskowej w Ludowym Wojsku Polskim*, w: *Szpiedzy, dezercerzy, renegaci. Wykroczenia i przestępstwa żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych w latach 1918–1989*, red. J. Jędrzyak, K. Widziński, Wrocław–Warszawa 2021, s. 341–362; idem, *Od poboru do służby wojskowej. Wybrane problemy codzienności żołnierskiej w ludowym Wojsku Polskim (ustalenia i postulaty badawcze)*, w: *Spółczesność w wojsku, wojsko w społeczeństwie w XIX i XX wieku. Relacje i procesy w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 2, red. T. Osiński [i in.], Dęblin 2022, s. 261–274; D. Jarosz, G. Miernik, *Pobór, wcielenie, „pruska dyscyplina”, dezercje. Wstęp do badań nad historią społeczną służby wojskowej w stalinowskiej Polsce (1950–1955)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 16, 2018, s. 41–84.

¹⁸ Zainteresowanie tzw. *falą* w wojsku owocowało kilkoma opracowaniami: M. Jędrzejko, *Koty, wicki i rezerwa. Zwyczaje, obrzędy i język „fali”*, Warszawa 2022; J.R. Wollny, M. Wollny, *Fala. Rzecz o wymarłej kontrkulturze żołnierskiej z dorzecza Wisły*, Kraków–Wieliczka 2021; A. Dębska, *Fala w wojsku. Ukryta struktura życia koszarowego*, Warszawa 1997.

¹⁹ M.in. A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL 1959–1980*, Olsztyn 1995.

²⁰ J. Rzędowski, *Świadkowie Jehowy w PRL*, „Więź” 2004, 546, s. 92–95.

²¹ A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012.

politycznej²²). Ten nurt badawczy zaczyna być obecny również w krajach byłego bloku wschodniego²³.

Czy jest możliwe wzmocnienie nurtu badań nad historią społeczną IWP, w tym zwłaszcza nad socjalnymi aspektami służby wojskowej? Odpowiedź na to pytanie (co jest głównym celem tego studium) zależy przede wszystkim od zachowania i dostępności materiałów źródłowych. Dotychczasowe wyniki badań cząstkowych wskazują, że wśród nich ważne miejsce zajmują akta Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (GZP) i organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości. To tam można znaleźć między innymi wyliczenia skali ujawnionych tzw. wypadków nadzwyczajnych, przestępstw, czasami ich opisy. Praktyka funkcjonowania takiej instytucji totalnej jak IWP sprawiała, że przejawy zachowań patologicznych były w jednostkach wojskowych marginalizowane, jeżeli nie ukrywane.

Czy istnieją możliwości szerszego spojrzenia na wojsko, w tym zwłaszcza na służbę wojskową, jako instytucję społeczną? Wydaje się, że taką szansę dają prace naukowe (magisterskie, dyplomowe, podyplomowe, doktorskie, a nawet habilitacyjne), które powstały w okresie PRL w Wojskowej Akademii Politycznej (WAP). Wstępna kwerenda akt tej uczelni uprawnia do wniosku, że to przede wszystkim nimi historycy społeczni zajmujący się historią IWP powinni zainteresować się szczególnie. Zanim zostanie przeprowadzony dowód na potwierdzenie tej tezy, oparty o analizę prac napisanych w tej uczelni, konieczne jest krótkie zarysowanie jej dziejów.

Historia Wojskowej Akademii Politycznej

Akademia Wojskowo-Polityczna (bo tak brzmiała pierwotna nazwa WAP) powstała na mocy Ustawy Sejmu Ustawodawczego z 22 marca 1951 r. (Dz.U. 1951, nr 17, poz. 135), która nadała jej status szkoły akademickiej. 18 lipca tego roku na podstawie dekretu Rady Ministrów otrzymała imię Feliksa Dzierżyńskiego (Dz.U. 1951, nr 39, poz. 295). 27 czerwca

²² P. Piotrowski, *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w Ludowym Wojsku Polskim*, w: *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016, s. 24–63.

²³ Bardzo ciekawe opracowanie tego typu dotyczy zasadniczej służby wojskowej w Czechosłowacji: *Mezi pakárnou a službou vlasti. Základní vojenská služba (1968–2004) v akterské reflexi*, red. J. Hlaváček, Praha 2022. Zob. również: K. Altman, „Kult čísla” jako determinanta sociálního statusu i každodennosti příslušníků základní vojenské služby v období tzv. normalizace, „Národopisný věstník” 79, 2020, 2, s. 44–70.

1957 r. Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz organizacyjny nr 052/Org., zgodnie z którym z dniem 1 sierpnia AWP została przeformowana i przemianowana na Wojskową Akademię Polityczną im. Feliksa Dzierżyńskiego²⁴.

W grudniu 1958 r. w Akademii powołano dwie komórki dydaktyczno-naukowe, zwane fakultetami, które uzyskały prawo nadawania tytułu magistra (Fakultet Historyczny i Fakultet Pedagogiczny). W trakcie swego kilkudziesięcioletniego istnienia struktura WAP podlegała licznym przekształceniom. W końcu lat pięćdziesiątych na uczelni prowadziły działalność – obok innych komórek – trzy Wydziały: Polityczny, Pedagogiczny i Historyczny, każdy z licznymi katedrami.

W 1963 r. zmieniono nazwy wydziałów: Pedagogicznego na Pedagogiczno-Polityczny i Historycznego na Historyczno-Polityczny. W 1966 r. utworzono Wydział Ekonomiczno-Wojskowy. W 1977 r. Wydział Pedagogiczno-Polityczny przekształcono w Wydział Nauk Pedagogicznych, Wydział Historyczno-Polityczny w Wydział Nauk Politycznych a Wydział Ekonomiczno-Wojskowy w Wydział Nauk Ekonomicznych. Zarządzeniem nr 34/MON z 8 lipca 1966 r. powołano Ośrodek Badań Społecznych (OBS) WAP, który już w 1970 r. został zastąpiony przez Instytut Badań Społecznych (IBS), nadzorowany merytorycznie przez szefa Głównego Zarządu Politycznego WP. IBS powstał z połączenia trzech komórek: OBS, Wojskowego Instytutu Prawniczego WAP i Pracowni Badań Socjologicznych GZP WP. Akademia przestała istnieć w 1990 r.²⁵

Umożliwienie Akademii nadawania tytułu magistra zmuszało władze uczelni do zapewnienia odpowiednio kwalifikowanej kadry naukowej, co nie było proste: jeszcze w 1956 r. tylko Emanuel Halicz jako jedyny pracownik WAP legitymował się stopniem doktora. W 1957 r. wśród 30 oficerów zajmujących stanowiska przewidziane dla samodzielnych pracowników naukowych było tylko dwóch doktorów. Stąd konieczność zatrudniania (w różnych formach) naukowców, którzy pracowali na innych uczelniach. Ranga i uprawnienia Akademii wzrastały: do końca 1985 r. WAP nadała 42 stopnie doktora habilitowanego, w tym 23 swoim pracownikom. Do tego roku na uczelniach cywilnych habilitowało się 16 pracowników WAP²⁶.

²⁴ E. Horoszko, P. Kaczmarska, *Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego 1951–1990 w świetle akt Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny Centralnego Archiwum Wojskowego” 33, 2011, 4, s. 167–171; A. Ciupiński, *Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego 1951–1986*, Warszawa 1986, s. 29–33.

²⁵ E. Horoszko, P. Kaczmarska, op. cit., s. 172–178; A. Ciupiński, op. cit., s. 34–53.

²⁶ A. Ciupiński, op. cit., s. 63–67.

Spuścizna naukowa WAP

Funkcjonowanie tej uczelni w systemie prawnym szkół wyższych w Polsce powodowało, że jej studenci mieli możliwość pisania prac magisterskich w ramach dziedzin wiedzy wchodzących w skład jej profilu naukowego. Ich maszynopisy zachowały się w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW)²⁷. W związku z tym możliwe jest dokonanie kwerendy w tych pracach pod kątem użyteczności dla badań nad społeczną historią służby wojskowej w LWP.

Została ona ograniczona chronologicznie do okresu między 1960 a 1970 r. Wynikało to przede wszystkim z obfitości zachowanego materiału źródłowego²⁸, ale nie tylko z tego. W wielu publikacjach na temat WAP podkreśla się, że z punktu widzenia socjologii wojska to właśnie wtedy (w ściślejsz — od 1957 r., kiedy powstała Katedra Socjologii Ogólnej i Wojskowej, przekształcona w 1960 r. w Katedrę Socjologii Wojskowej) uczelnia osiągnęła w tej subdyscyplinie najwyższy poziom naukowy w swej historii. Koniec tego „złotego okresu” datuje się na lata 1968/1970, kiedy z pracą w WAP pożegnał się Jerzy Wiatr²⁹, jeden z ostatnich cywilnych pracowników naukowych tej uczelni w tym okresie. To on (obok innych profesjonalnych socjologów, pedagogów i psychologów) był promotorem licznych prac magisterskich poruszających problemy służby wojskowej w LWP³⁰.

Prace te wykorzystywały standardowe metody badawcze. Ich autorzy posługiwali się między innymi ankietami, obserwacją uczestniczącą,

²⁷ Gorzej jest z pracami doktorskimi i habilitacyjnymi, których udało się odnaleźć niewiele.

²⁸ Inwentarz WAP przechowywany w CAW liczy kilka tysięcy teczek, z których większość to prace magisterskie o objętości zwykle przekraczającej 100 stron maszynopisu.

²⁹ Jerzy Wiatr w rozmowie z Pawłem Kozłowskiem, opublikowanej w 2022 r., twierdzi, że podjął tę decyzję przede wszystkim z powodu interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w sierpniu 1968 r.: „By uniknąć niemal pewnego konfliktu sumienia, gdybym pozostał w WAP i musiał odpowiedzieć na pytanie słuchaczy o sens tej interwencji, złożyłem rezygnację z pracy w wojsku”. Wcześniej próbowano go atakować w ramach kampanii antysemickiej w wojsku, J.J. Wiatr, P. Kozłowski, *O socjologii w Polsce Ludowej rozmów jedenaście*, Warszawa 2022, s. 76.

³⁰ A. Baranowska, *Socjologia wojska w Polsce — pytania o przeszłość, terażniejszość i przyszłość subdyscypliny*, „Roczniki Historii Socjologii” 6, 2016, s. 51–52. Zob. również: J.J. Wiatr, *Życie w ciekawych czasach*, Warszawa 2008, s. 60–67. Antoni Sułek wspomina o znaczeniu fundamentalnej pracy Samuela Stouffera *The American Soldier* dla empirycznej socjologii w Polsce od lat pięćdziesiątych XX w. (w tym dla badań prowadzonych w WAP). Zob. A. Sułek, *Polski szlak „The American Soldier”. Przyczynek do historii wędrówek idei socjologicznych*, „Studia Socjologiczne” 2017, 1 (224), s. 59–79.

wywiadami, analizą materiałów pamiątnikarskich, kwestionariuszami z pytaniami otwartymi i zamkniętymi. Należy się zgodzić z Antonim Sułkiem, że różnią się one od dokumentów urzędowych przede wszystkim tym, że te ostatnie nie zostały stworzone przez badaczy w celu analizy określonego problemu lub sprawdzenia hipotezy. Znajdowały się poza kontrolą badaczy. Ponadto informacje w ramach organizacji (w tym instytucji totalnej, jaką było i jest wojsko) są produkowane przez ludzi, którzy liczą się z ich możliwymi skutkami dla siebie. Z tego powodu socjologia traktuje jako bardziej rzetelne dane tworzone przez jednostki niezależne od instytucji, których działania pokazują, niż dane produkowane przez te instytucje. Wiadomości zebrane na własny użytek są bardziej rzetelne niż te przeznaczone dla struktur zwierzchnich lub opinii publicznej³¹. Nie oznacza to jednak, że należy z góry uważać dokumenty urzędowe wytworzone przez struktury organizacyjne wojska za *eo ipso* zafałszowane. Zwykle nie koncentrowały się one na kompleksowym, opartym na badaniach socjologicznych wyjaśnianiu szerokiego spektrum problemów społecznych dotyczących wojska. Piszący prace naukowe z socjologii (oraz coraz częściej z psychologii) wojska młodzi oficerowie najpewniej mieli możliwość zbadania pewnego obszaru wojskowej rzeczywistości w sposób kompleksowy, przy użyciu zróżnicowanych metod.

Czy oznacza to jednak, że nie występował w tym przypadku tzw. efekt sponsora? Trudno na to pytanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje się, że u młodych oficerów, dla których ukończenie studiów w WAP oznaczało możliwość robienia dalszej kariery na wyższych stanowiskach, mogła zrodzić się pokusa przedstawiania wojska z nieco lepszej strony, niż wynikało to z „twardych danych”. Poczucie silnego związku z LWP mogło kształtować określony sposób myślenia i to nawet niekonięcznie będący efektem konformizmu.

W sytuacji posługiwania się dokumentami urzędowymi, ze swej natury wtórnymi, i wynikami przeprowadzonych badań socjologicznych metodolodzy radzą stosowanie metody triangulacji — ich łączenia i porównywania. Zanim taki postulat zostanie zrealizowany, warto zastanowić się, co zachowane prace naukowe powstałe w WAP wnoszą do badań społecznej historii służby wojskowej w LWP. W niniejszym przeglądzie badań dotyczących socjologii wojska korzystałem z opracowań zgromadzonych w Wydziale Pedagogiczno-Politycznym WAP. Jego materiały obejmują blisko 2700 jednostek archiwalnych i są to w zdecydowanej większości maszynopisy prac magisterskich. Niniejsza kwerenda

³¹ Zob. A. Sułek, *Dokumenty urzędowe*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, kom. red. Z. Boksański [i in.], red. nauk. A. Kojder [i in.], Warszawa 1998, s. 137–142.

nie objęła spuścizny aktowej utworzonego w 1966 r. Ośrodka Badań Społecznych WAP (od 1970 r. — Instytutu Badań Społecznych), w której zachowały się sprawozdania z działalności naukowej tej jednostki.

Opinie o służbie wojskowej

Część analizowanych prac próbowała odpowiedzieć na pytanie, jak służba wojskowa zmieniała żołnierzy, co uznawali za jej pozytywy, a co za negatywy.

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że jeszcze przed powołaniem do służby poborowi byli straszni jej „czarnym” obrazem upowszechnianym przez najbliższe cywilne otoczenie. Taki wniosek wynika chociażby z analizy 123 wspomnień żołnierzy służby zasadniczej nadesłanych na konkurs Rady Młodzieżowej WP pod hasłem „Rok XX-lecia — dni, które będę pamiętał”, zanalizowanych przez Jana Wieczorka. Znajdujemy w nich opinie typu: „ojciec, matka, babka oraz wujek straszili mnie, że jak pójdę do wojska, to mi tam dadzą w skórę”. Grono koleżeńskie podkreślało ograniczenie wolności osobistej jednostki: „Będąc w cywilu wiedziałem, iż zamkną się dla mnie bramy wolności dwuletniej”; „Koledzy opowiadali, że zawsze przy poborze z jednej strony bramy jest napis: «Witamy was» a z drugiej «Mamy was»”. Te i inne podobne opinie składały się na negatywny stereotyp służby wojskowej jako dwuletniego okresu utraty wolności, podporządkowania brutalnym i bezmyślnym przełożonym, trudnych warunków bytowych („kasza, dorsz, śledź”) i szykan. Ten stereotyp miał być uzewnętrzniany przez poborowych w swoistej „samoobronie swej osobowości i wolności”, w postaci między innymi „alkoholowego żegnania się z życiem cywilnym”³².

Cytowane wyżej pamiętniki potwierdzają, że „rytuał przejścia” z życia cywilnego do wojskowego bywał niezwykle bolesny. Znaczna część rekrutów uważała, że w wojsku ma prawo wyboru formacji wojskowej, specjalności, że może modyfikować według własnych upodobań i gustów tradycyjny wygląd żołnierskiego umundurowania. Stąd „notoryczną” praktyką miało być skracanie płaszczy, zwężanie spodni

³² J.K. Wieczorek, „Postawy wobec wojska żołnierzy służby zasadniczej (wyniki analizy wspomnień nadesłanych na konkurs ogłoszony przez Radę Młodzieżową Wojska Polskiego)”, Warszawa 1966, CAW, WAP, AMON 172.1.2801, k. 69–72. W wielu pracach powstałych po 1989 r. jako miejsce przechowywania zespołu archiwalnego WAP podawane jest Archiwum Wojskowe w Nowym Dworze Mazowieckim. Obecnie jednak, po rozformowaniu tego archiwum, akta Akademii trafiły do Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie i tam też są udostępniane.

i defasonowanie czapek. To oni narzekali na wulgarne słownictwo kadry zawodowej, zwłaszcza podoficerskiej³³.

Również w innych pracach podkreśla się ten wątek trudności adaptacji do służby wojskowej żołnierzy, którzy „w cywilu” często pracowali zarobkowo, byli samodzielni i zajmowali odpowiednie pozycje w życiu społecznym. Pobyt w wojsku pozbawiał ich tej samodzielności, odpowiedniej pozycji i zmuszał do przestrzegania narzuconej dyscypliny i porządku. Zamiast „być kimś” stawali się „jednymi z wielu”, tak samo umundurowanymi i poddanyymi tym samym wojskowym wymaganiom³⁴.

Większość z 50 żołnierzy badanych przez Stanisława Kaliciuka w końcu lat pięćdziesiątych, tuż przed zwolnieniem „do cywila”, jako czynniki najbardziej denerwujące w wojsku wskazała: krzyk dowódców i niewłaściwe traktowanie podwładnych przez przełożonych³⁵.

W bardzo niekorzystnym świetle stawiają wojsko wyniki badań przystosowania do służby wojskowej ponad 6 tys. żołnierzy nowo wcielonych i pierwszego rocznika (po 10–11 miesiącach służby), przeprowadzonych w latach 1961–1962. Otóż 46,7 proc. z nich skarżyło się, że nie otrzymywało dostatecznej ilości jedzenia i w związku z tym odczuwało głód. Żołnierze nowo wcieleni byli niezadowoleni z umundurowania w 56,6 proc. (w tym I rocznik 35,0 proc.), zadowolenie deklarowało odpowiednio 25,2 proc. i 44,9 proc. Narzekano na to, że krój mundurów jest „nieelegancki”, że są one źle dopasowane, znoszone, poplamione, połatane. Co najwyżej 60,6 proc. badanych zostało przyjętych życzliwie w pododdziałach. Szczególnie nieżyczliwi byli dla nich szefowie kompanii³⁶.

Wspomniany głód był najprawdopodobniej efektem trudności aprowizacyjnych w Polsce na początku lat sześćdziesiątych, które nie ominęły IWP. Jak wyjaśnia autor pracy na temat listów żołnierskich wysyłanych do władz wojskowych i cywilnych w tym okresie, wytyczne szefa GZP z 22 kwietnia 1960 r. zalecały wprowadzić ograniczenia w spożyciu mięsa. Ustalono 4–5 dni beźmięsnych w tygodniu. W tym samym okresie

³³ Ibidem, k. 51–52. W jednym z cytowanych wspomnień można znaleźć następujące passusy: „«zbiórka». Gdyby nie światło dzienne, sądzić by można że stoi przed nami SSman. A to sierż. F. ze swoją umoralniającą gadką”; „zjawia się szef [–]. Ruga aż strach słuchać. Jego język mógłby posłużyć do studiów jakiemuś filologowi. Zadziwiające, że tyle wulgarnych porównań, metafor oraz subtelności językowych potrafił nasz szef opanować. Tacy «wychowawcy» nie mają autorytetu wśród podwładnych”.

³⁴ Z. Kałat, „Motywy samowolnych oddaleń”, Warszawa 1964, CAW, WAP, AMON 172.1.2733, k. 45.

³⁵ S. Kaliciuk, „Zmiany osobowości żołnierza w okresie służby wojskowej”, Warszawa 1960, CAW, WAP, AMON 172.1.2641, k. 67.

³⁶ K. Gazdecki, „Studium psychologiczne przystosowania żołnierzy do warunków służby wojskowej”, Warszawa 1962, CAW, WAP, AMON 172.1.2704, k. 42–46.

obserwowano trudności nawet w dostawach fasoli i grochu. Zalecano zastępowanie ich ryżem, kaszami i makaronem. Ta sytuacja, jak pisali żołnierze, rodziła praktyki uznane przez nich za społecznie niesprawiedliwe: w niektórych jednostkach przyjęła się zasada, że podoficerowie zasiadali do posiłku przy oddzielnych stołach i jako pierwsi wybierali co lepsze porcje. „Są nawet wypadki, że zamiast zupy jedzą oni tylko zwiększone drugie danie z podwójną porcją sosu”, kosztem innych żołnierzy³⁷.

Co zatem wpływało najbardziej na przystosowanie do służby wojskowej? W odpowiednich badaniach wskazywano najczęściej na współzycie w gronie kolegów, a w mniejszym stopniu na takie czynniki jak np. możliwość uzyskania awansu wojskowego, zainteresowanie zajęciami służbowymi, oddziaływanie dowódców, lepsze niż w cywilu warunki życia czy nowe znajomości³⁸.

Z analiz tego zjawiska wynikała również charakterystyczna społeczna stratyfikacja przystosowania do wojska: najwyższe wskaźniki pod tym względem wykazywali żołnierze z rodzin chłopskich i robotników niewykwalifikowanych³⁹. To przede wszystkim wobec nich wojsko spełniało ważną rolę socjalizacyjną. Rezerwiści ze wsi i małych miasteczek, badani na przełomie 1959 i 1960 r. twierdzili, że w wojsku przyzwyczaili się do oglądania filmów, telewizji, imprez sportowych, do życia w wielkim skupisku ludzi i „teraz nie mogą wytrzymać w swoim cichym i zastygłym świątku”. Wszyscy badani orzekli, że „sąsiedzi, znajomi i przełożeni odnoszą się do nich z większym szacunkiem, używają zwrotu «panie Kowalski», a nie po imieniu jak poprzednio”. Łatwiejsze stawało się zawieranie znajomości z dziewczętami, gdyż byli zapraszani do ich domów, a rodzice nie przeciwstawiali się temu, bo uznawali, że jak „chłopak po wojsku zawiera znajomości z córką, to na pewno zechce się z nią ożenić”⁴⁰.

Według rodziców rezerwistów u ich synów w wyniku służby wojskowej wzmocnieniu uległy takie cechy jak: towarzyskość, humor, zdyscyplinowanie, wytrzymałość, zamiłowanie do porządku, oszczędność, życiowa zaradność, gospodarność, wyrozumiałość. Jednocześnie jednak deklarowali, że pobyt w wojsku przyzwyczail młodych ludzi do picia alkoholu⁴¹.

W wielu analizowanych pracach badani żołnierze i rezerwiści nie kryli swojego krytycyzmu wobec — używając eufemizmu — niekompetencji

³⁷ R. Kwasiborski, „Miejsce i rola próśb, skarg i meldunków żołnierzy w procesie wychowania wojskowego”, Warszawa 1961, CAW, WAP, AMON 172.1.2678, k. 86–87.

³⁸ S. Kaliciuk, op. cit., k. 71; J.K. Wieczorek, op. cit., k. 118.

³⁹ K. Gazdecki, op. cit., k. 31–32.

⁴⁰ S. Kaliciuk, op. cit., k. 106–109.

⁴¹ Ibidem, k. 122–125.

swoich przełożonych — zawodowych wojskowych, ich słabego wykształcenia, braku umiejętności fachowych i wychowawczych⁴².

W przekazach propagandowych poważnym argumentem za służbą wojskową była możliwość uzupełnienia wykształcenia (na poziomie podstawowym) i zdobycia zawodu. Jak było w praktyce? Lektura prac wskazuje, że wielu żołnierzy odczuwało rozczarowanie z tego powodu — przede wszystkim dlatego, że możliwość zaspokojenia potrzeb w tym zakresie była dużo mniejsza niż oczekiwania.

Owo rozczarowanie jest widoczne w wielu badaniach⁴³. Odczuwali je szczególnie żołnierze, którzy ochotniczo przystąpili do zasadniczej służby wojskowej. Świadczą o tym badania osób z tej grupy z Warszawy, zakwalifikowanych przez komisje poborowe w maju 1960 r. Z jednej strony wynika z nich, że zdobycie zawodu było jednym z najczęstszych motywów ich przystąpienia do służby wojskowej, z drugiej — w rzeczywistości dla zdecydowanej większości badanych (ponad 80 proc.) stało się to niemożliwe z powodu niedostatecznej liczby odpowiednich kursów⁴⁴. O tym, że zdobywanie zawodu w wojsku nie było regułą, dowodzi również badanie 48 rezerwistów przeprowadzone na przełomie 1959 i 1960 r.⁴⁵ Przeniesienie motywowane chęcią zdobycia zawodu (szczególnie kierowcy samochodowego) było jednym z najczęstszych powodów pisania przez żołnierzy próśb do instytucji wojskowych⁴⁶.

Z punktu widzenia służby wojskowej jako swoistej praktyki społecznej kluczowa wydaje się odpowiedź na pytanie, jak zmieniały się opinie o niej w zależności od okresu jej trwania. Odnalezione wyniki badań na ten temat nie są jednoznaczne. Z jednych wynika, że zadowolenie ze służby z reguły wzrastało wśród żołnierzy pierwszego rocznika po odbyciu szkolenia unitarnego⁴⁷, co wydaje się zrozumiałe. Według badań już wcześniej przywoływanych żołnierskich wspomnień pozytywne opinie o wojsku

⁴² Ibidem, k. 80–83.

⁴³ W cytowanym już studium przystosowania się do służby wojskowej autorstwa Gazdeckiego tylko 2 proc. badanych żołnierzy twierdziło, że zdobywa w wojsku „jakieś” kwalifikacje zawodowe, a 72,8 proc. zaś utrzymywało, że nie ma takich możliwości, K. Gazdecki, op. cit., k. 76.

⁴⁴ A. Sobala, „Studium psychologiczne poboru ochotników”, Warszawa 1961, CAW, WAP, AMON 1721.1.2691, k. 131.

⁴⁵ S. Kaliciuk, op. cit., s. 103. Według ustaleń tego autora ośmiu rezerwistów na 45 objętych ankietą twierdziło, że zdobyło zawód w wojsku (radiotelegrafisty, kierowcy, rusznikarza, traktorzysty, mechanika samochodowego, ślusarza remontowego). Taka sama liczba żołnierzy wróciła do cywila na stanowisko robotnika niewykwalifikowanego.

⁴⁶ R. Kwasiborski, op. cit., k. 86.

⁴⁷ K. Gazdecki, op. cit., k. 47. Szkolenie unitarne dotyczyło rekrutów przed złożeniem przysięgi wojskowej (w żołnierskim slangu była to „unitarka”).

wyraziło w nich przed powołaniem do służby 23 proc. ich autorów, wojsko jako anachronizm uznało 25 proc. (brak danych — 52 proc.); w trakcie szkolenia unitarnego te wskaźniki wynosiły odpowiednio 16 proc., 10 proc. (74 proc.)⁴⁸, a tuż przed lub po zwolnieniu do rezerwy — 34 proc., 4 proc. (62 proc.). Wynikałoby więc z nich, że szkolenie unitarne prowadziło do spadku opinii pozytywnych z 23 proc. (przed powołaniem do służby) do 16 proc. Równocześnie zarysowała się tendencja spadkowa opinii ujemnych. W drugim roku służby nastąpiło przekroczenie wartości zarówno dodatnich (wzrost opinii pozytywnych z 16 do 34 proc.), jak ujemnych (spadek negatywnych opinii o wojsku z 10 do 4 proc.)⁴⁹. Jednocześnie stwierdzano w nich (i to wydaje się szczególnie ważne), że zaangażowanie żołnierzy w służbę wojskową malało wraz z długością okresu jej odbywania⁵⁰.

Wśród analizowanych badań znalazły się również takie, które koncentrowały się na wpływie szkolenia politycznego na kształtowanie postaw żołnierzy. W istocie rzeczy można je traktować jako swego rodzaju test na skuteczność ideologiczno-politycznej indoktrynacji. Ich autor przebadał żołnierzy młodszego i starszego rocznika w jednostce na północy kraju. Stwierdził, że wraz z upływem czasu wzrastała znajomość przez żołnierzy praw i obowiązków obywatelskich zawartych w konstytucji⁵¹. Zmiany objawiły się również w kanonie bohaterów, będących wzorem umiłowania i poświęcenia dla ojczyzny⁵². O ile młodszy rocznik żołnierzy wybierał najczęściej Tadeusza Kościuszkę (30 proc.), Kazimierza Wielkiego (30 proc.), Adama Mickiewicza (20 proc.) i Marię Skłodowską-Curie (20 proc.), o tyle starszy — Władysława Jagiełłę (60 proc. — zdaniem autora badań dlatego, że w pobliżu Grunwaldu leżał obóz letni analizowanej jednostki), Tadeusza Kościuszkę (55 proc.), Karola Świerczewskiego (45 proc.), Ludwika Waryńskiego (40 proc.) i Feliksa Dzierżyńskiego (35 proc.). Według autora badań w starszym roczniku żaden z żołnierzy nie podał postaci, której postępowania „nie można uznać za wzorowe”. Tymczasem w grupie młodszego rocznika pojawiły się „pojedyncze wskazania” na Piotra Skargę i Józefa Piłsudskiego⁵³.

⁴⁸ Te wysokie wskaźniki braku danych (52 proc. i 74 proc.) wynikały najpewniej z faktu, że podstawą tych ustaleń były wspomnienia żołnierskie (a nie ankieta), w których żołnierze mogli się nie odnosić do tej problematyki.

⁴⁹ J.K. Wieczorek, op. cit., k. 63.

⁵⁰ Ibidem, k. 72.

⁵¹ B. Brodowicz, „Wpływ szkolenia politycznego na kształtowanie postaw żołnierzy służby zasadniczej”, Warszawa 1970, CAW, WAP, AMON 172.1.2943, k. 37–39.

⁵² Odpowiednie pytanie otwarte w ankiecie brzmiało: „Jakie postaci z historii Polski najbardziej Ci odpowiadają i są godne do naśladowania? Wymień najmniej trzy”.

⁵³ B. Brodowicz, op. cit., k. 51.

Symptomatyczne były również wypowiedzi żołnierzy na temat wydarzeń, które miały największe znaczenie dla losów Polski⁵⁴. W młodszym roczniku niektórzy żołnierze wybierali, jak pisał autor cytowanej pracy, „wydarzenia mniej istotne lub wręcz szkodliwe”, takie jak... chrzest Polski i Powstanie Warszawskie. Żołnierze starszego rocznika wymieniali więcej wydarzeń z historii najnowszej i używali więcej określeń bardzo ogólnych, jak np.: „wszystkie wydarzenia, które doprowadziły do obecnej Polski”. Najwięcej żołnierzy starszego rocznika (80 proc.) za najważniejsze uważało: zakończenie II wojny światowej, powstanie Polski Ludowej i odzyskanie Ziemi Zachodnich. Takich odpowiedzi udzieliło tylko 20 proc. żołnierzy młodszego rocznika. Do wydarzeń wymienianych przez żołnierzy starszego rocznika, a niezauważonych przez ich młodszych towarzyszy broni należały jeszcze: Układ Warszawski, „referendum 3xtak”, utworzenie Polskiej Partii Robotniczej, ogłoszenie manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, powstanie załążków LWP oraz walki I i II Armii WP⁵⁵.

Czy te wyniki świadczą o skuteczności polityczno-ideologicznej indoktrynacji żołnierzy zasadniczej służby wojskowej? Intuicja historyka nakazuje w tym wypadku dużą ostrożność. Należałoby zastanowić się nad wzmiankowanym już wyżej efektem sponsora, który mógł wpłynąć na te wyniki. Nie ulega jednak wątpliwości, że wysiłek wojskowych propagandystów nie szedł w całości na marne.

Wreszcie należy stwierdzić, że wśród zgromadzonych opinii o służbie wojskowej incydentalnie wzmiankuje się powstawanie pewnych elementów obyczajowości żołnierskiej. Chodzi przede wszystkim o uroczystość przysięgi wojskowej, na którą przyjeżdżali rodzice i znajomi żołnierza. I choć trudno się zgodzić z Janem K. Wiczorkiem, który twierdzi, że „siłą tajemną”, która mobilizowała do przyjazdu na przysięgę (nazywaną tym „co dławi gardło i ściska wzruszeniem serce”) było „umacniające się w naszym społeczeństwie poczucie współodpowiedzialności każdego obywatela za stan obronności naszego kraju, [–] wyrażana tysiącami rodzinnych powiązań więź klasowa kadry zawodowej LWP z masami pracującymi”⁵⁶, to bez wątpienia ta uroczystość wpisywała się w nowy kanon ludowych tradycji.

Lata sześćdziesiąte XX w. to ten okres w historii LWP, w którym po raz pierwszy podjęto wysiłek przynajmniej zarysowania zjawiska tworzenia

⁵⁴ Odpowiednie pytanie otwarte brzmiało: „Jakie wydarzenia z historii Polski są Ci najbardziej bliskie?”

⁵⁵ B. Brodowicz, op. cit., k. 53.

⁵⁶ J.K. Wiczorek, op. cit., k. 114.

się specyficznego języka wojskowego. Autorem takiego pierwszego opracowania był Lesław Wojtasik. W wyniku rozprawienia 160 ankiet, terenowych badań „materiału zasłyszanego”, lektury literatury o tematyce żołnierskiej (wspomnień i beletrystyki) zebrał ogółem ponad 2 tys. różnego rodzaju słów i zwrotów (z których 50 proc. zamieszczono na końcu jego pracy magisterskiej) z okresu II wojny światowej i powojennego piętnastolecia. Wśród różnych wyróżnionych przez niego grup terminów tego języka nie brak jest wulgaryzmów (traktowanych jako efekt odregulowania przymusu w nerwowym życiu żołnierskim). Ich nadużywanie, jak udowadnia autor, powodowało, że stopniowo traciły one rolę słów obraźliwych i stawały się integralną częścią mowy. Zauważa również, że obojętne emocjonalnie zwroty języka wojskowego zastępowane były przez zwroty o dużym ładunku emocjonalnym (areszt to „pierdel”; sprzątać ubikacje — „kiblować”, „czyścić mercedes” itp.)⁵⁷.

Codziennie wykroczenia, przestępstwa, patologie

Bez wątplenia tematem podejmowanym dość często w pracach magisterskich pisanych w WAP były kwestie dyscypliny wojskowej. Pytani o nią wprost w 1959 r. marynarze ze Szkoły Specjalistów Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza w Gdańsku (ogółem 116 osób) w specjalnej ankiecie twierdzili, że czynnikami wpływającymi na jej podniesienie były: serdeczne podejście dowódców do podwładnych (44,9 proc. ogółu opinii), świadomość każdego żołnierza po co i dla kogo służy (33,6 proc.), autorytet i poziom wykszolenia oficerów i podoficerów (11,2 proc.), zaufanie żołnierzy do swoich przełożonych (6,0 proc.), inne czynniki — 4,3 proc. W tym samym badaniu za najważniejsze czynniki wpływające na obniżenie dyscypliny respondenci uznali: niewłaściwe stosowanie praktyki dyscyplinarnej przez dowódców (41,3 proc.), niewłaściwy przykład postępowania przełożonych (24,2 proc.), brak świadomości żołnierzy, że w armii dyscyplina jest konieczna (20,7 proc.), brak stanowczości przełożonych (8,6 proc.), inne czynniki — 5,2 proc. Marynarze twierdzili (mogli wybrać dwie odpowiedzi), że do posłuszeństwa wobec przełożonych skłaniała ich obawa przed karą (19 proc.), chęć otrzymania wyróżnienia (7,8 proc.), obawa przed narażeniem się najbliższym kolegom (41,4 proc.), a przede

⁵⁷ L. Wojtasik, „Język żołnierski: powstanie oraz funkcje psychiczne i psychospołeczne”, Warszawa 1960, CAW, WAP, AMON 1721.2662, k. 18–22, 78, 99. Autor tej pracy był w latach 1967–1983 pracownikiem naukowym Wojskowej Akademii Politycznej, w 1982 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1984 r. generałem brygady. Naukowo zajmował się przede wszystkim teorią i praktyką propagandy politycznej.

wszystkim świadomość spełniania obowiązku wobec ojczyzny (91,3 proc.) oraz inne czynniki (9,5 proc.). Pytani w trakcie wywiadu o to, co osłabia dyscyplinę wygłaszali opinie typu: „zbyt pochopne karanie za błahe sprawy”; „złośliwe karanie żołnierzy”; „nie tylko aresztem wychowywać żołnierza”; „brak autorytetu przełożonych u żołnierzy”⁵⁸.

W badaniach podejmowanych przez studentów WAP analizowano również różne rodzaje kar i nagród oraz ich wpływ na dyscyplinę żołnierską. Pułkownik dyplomowany Michał Gliński, dowódca 3 Berlińskiego Pułku Zmechanizowanego (od 1959) w swojej pracy magisterskiej z 1960 r. przedstawił wyniki badań przeprowadzonych w jednostce wojskowej stacjonującej w okolicach Ciechanowa, w której nagminne stosowanie kar nie przyniosło poprawy dyscypliny. Powszechne było nadużywanie alkoholu i chuligaństwo nie tylko żołnierzy, ale również oficerów. Zdaniem autora pracy był to w dużej mierze wynik specyfiki regionalnej. Ciechanów był małym miastem, bez poważnych instytucji kulturalnych, pozbawionym większych zakładów przemysłowych poza browarem, cukrownią i spółdzielnią ogrodniczo-warzywniczą, z jedną restauracją i kawiarnią, które swoim wyglądem „przypominają karczmy”. Dotkliwy brak mieszkań, który odczuwał garnizon powodował, że wielu oficerów posiadających rodziny przez kilka lat mieszkało samotnie, w oddaleniu od nich sięgającym nawet 150–300 km. Byli to głównie młodszy oficerowie, umieszczeni w nieetatowym „hotelu” po 4–6 w jednym pokoju, często bez elementarnych wygód. Stąd miało wynikać owo duże spożycie alkoholu.

Plagą jednostki były samowolne oddalenia wynikające przede wszystkim z ograniczenia wydawania przepustek. Oficerowie nie chcieli tego robić, bo bali się, że żołnierze będą wywoływali awantury w mieście. Przepustka była traktowana przez kadrę oficerską jako zło konieczne.

Podobnie niechętnie udzielano żołnierzom ustawowego urlopu. Czyniono to najczęściej w końcu roku, zgodnie z przekonaniem, że dając go wcześniej dowódcy pozbawiają się możliwości użycia go jako skutecznego narzędzia dyscyplinowania podwładnych.

Ta restrykcyjna polityka „urlopowo-przepustkowa” obok innych czynników generowała masowe samowolne oddalenia. Ich dynamika wynikała z przyczyn niezwiązanych ze służbą wojskową. Najwięcej z nich odnotowano w styczniu, lipcu, sierpniu i grudniu. Oprócz zakorzenienia w tradycjach religijnych (przemozna chęć bycia w domu w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku) istotną rolę odgrywała konieczność pomocy rodzicom przy żniwach. Sezonowość kar „zimowych” i „letnich”

⁵⁸ H. Adamczyk, „Postawy i opinie żołnierzy o dyscyplinie wojskowej”, Warszawa 1960, CAW, WAP, AMON 172.1.2630, k. 103–108.

związanych z niewłaściwym pełnieniem służby wartowniczej wynikała z czynników pogodowych. Duże upały lub duże mrozy skłaniały do osłabienia dyscypliny (rozluźnienie pasów, zdejmowanie nakrycia głowy, ukrywanie się przed zimnem w samochodach itp.).

Nadużywanie alkoholu w badanej jednostce odnotowywano w styczniu, maju, lipcu, październiku i grudniu. Na ten czas przypadało wiele różnych świąt kościelnych, ale również Święto Pracy i święto pułkowe (organizowano wówczas zabawy w jednostce)⁵⁹. Inne badania potwierdzają ustalenia zawarte w cytowanej pracy, jak też je uzupełniają. Wynika z nich, że to właśnie urlop i przepustka były tymi nagrodami, które żołnierze chcieli otrzymywać i najbardziej sobie cenili⁶⁰.

Motywy samowolnych oddaleń wskazywane w badaniach przeprowadzonych w latach sześćdziesiątych świadczą, że nie ulegały one istotnym zmianom. Żołnierze opuszczali nielegalnie mury koszar, gdyż chcieli odwiedzić rodzinę bądź znajomych, udzielić pomocy najbliższym w trudnych sytuacjach życiowych, jak też z powodu impulsu wywołanego nadmiernym spożyciem alkoholu i psychicznymi problemami w odbywaniu służby⁶¹.

Badania przeprowadzone w 1962 r. w 1 Praskim Pułku Zmechanizowanym stacjonującym w Wesołej k. Warszawy dowodziły, że bardzo istotnymi powodami popełniania wykroczeń dyscyplinarnych, wskazywanymi przez żołnierzy były: brak przepustek, wolnego czasu, rozrywek kulturalnych szczególnie w dni wolne od zajęć. Jako rozwiązanie kwestii wykroczeń badani wskazywali przede wszystkim na zwiększenie rozrywek kulturalnych (w tym sportowych) oraz hojniejsze szafowanie wyróżnieniami, a zwłaszcza przepustkami. Do rzadkości należały opinie, że należy wprowadzić surowy rygor wojskowy i ograniczyć czas wolny żołnierza do minimum⁶².

Autor tych badań na podstawie swojej praktyki wojskowej formułował również opinie dotyczące nie tylko pułku z Wesołej. Jego zdaniem najczęściej wykroczenia dyscyplinarne popełniali żołnierze lubiący nadużywać alkoholu. W wielu jednostkach służyli tzw. etatowi naruszy-ciele dyscypliny wojskowej. Była to grupa kilku lub kilkunastu żołnierzy dokonujących więcej niż połowy ogólnej liczby wykroczeń. W jednej ze

⁵⁹ M. Gliński, „Wpływ kary dyscyplinarnej na wychowanie żołnierzy”, Warszawa 1961, CAW, WAP, AMON 172.1.2671, k. 63–84.

⁶⁰ K. Gazdecki, op. cit., k. 74.

⁶¹ Z. Kałat, op. cit., k. 25–26. O rodzinnych motywach samowolnych oddaleń zob. również: H. Ślązek, „Studium psychologiczne przestępstw żołnierzy”, Warszawa 1965, CAW, WAP, AMON 172.1.2775, k. 57–59.

⁶² K. Małyska, „Problem wykroczeń dyscyplinarnych w Wojsku Polskim”, Warszawa 1962, CAW, WAP, AMON 172.1.2709, k. 97–100.

znanych mu jednostek dziewięciu żołnierzy służby zasadniczej dokonało 65 proc. ogólnej liczby wykroczeń popełnionych tam w ciągu pół roku⁶³.

Stosunkowo najczęściej wykroczenia mieli popełniać żołnierze z jednostek wartowniczych i batalionów inżynieryjno-budowlanych, w których byli nadmiernie przeciążeni służbą wartowniczą i pracą. „Narusza się w nich przysługujące im normy wypoczynku, uciążliwą służbą wyczerpuje się ich fizycznie i psychicznie”. Powodować to miało samowolne oddalenia i dezercje, odmowy wykonania rozkazu i niedbałe wykonywanie obowiązków.

Znaczne obniżenie dyscypliny i nasilenie wykroczeń obserwowano u żołnierzy biorących grupowy udział w akcjach żniwnych, wykopkowych i innych pracach fizycznych poza jednostką. Ujawniało się to po ich powrocie do koszar. Żołnierze pracowali po kilka miesięcy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych (PGR), gdzie rygoru wojskowego się nie odczuwało⁶⁴.

Wreszcie dało się zauważyć, że krótkotrwałych samowolnych oddaleń dokonywali żołnierze zamieszkujący miejscowości znajdujące się w pobliżu miejsca stacjonowania jednostki. Byli oni często odwiedzani przez kolegów, kuzynów, z nimi pili alkohol i to sprzyjało wykroczeniom⁶⁵.

Ale wzrost liczby samowolnych oddaleń i dezercji wynikał również ze sposobu, w jaki je traktowano w jednostkach. Częste były bowiem wypadki niewszczywania natychmiastowych poszukiwań nieobecnych w jednostkach żołnierzy. Utrwaliła się praktyka oczekiwania na nich: jeżeli się zjawiali po kilku lub kilkunastu dniach, problem „załatwiało się” wewnątrz jednostki. Po spóźnieniu się z przepustki, oddaleniu się na kilka dni „winowajcy” otrzymywali karę kilku dni aresztu, co w ich ocenie było najwyraźniej niewielką ceną i wręcz zachęcało do kontynuowania takiej praktyki⁶⁶.

Lektura prac magisterskich napisanych pod skrzydłami WAP dowodzi, że problemem wojska były nie tylko wykroczenia dyscyplinarne żołnierzy. Okazuje się, że w jednostkach IWP dokonywano wówczas również poważnych przestępstw gospodarczych (szczególnie zagarnięcia mienia społecznego).

Próbę socjologicznego opisu tego rodzaju przestępczości w jednostkach podległych Warszawskiemu Okręgowi Wojskowemu na podstawie akt spraw karnych z lat 1964–1965 podjął Władysław Dudek. Wśród ogółu

⁶³ Ibidem, k. 106.

⁶⁴ Ibidem, k. 107.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ H. Ślązek, op. cit., k. 53.

skazanych za te przestępstwa 3,25 proc. stanowili oficerowie, 18,25 proc. podoficerowie i nadterminowi, 60,30 proc. żołnierze służby zasadniczej, a 18,20 proc. cywile zatrudnieni w wojsku. Szacowana wielkość strat powstałych w wyniku zagarnięcia mienia wojskowego wynosiła w 1960 r. 4,2 mln zł, osiągnęła swoje apogeum w 1965 r. (5,7 mln zł) i spadła w 1966 r. do 4,4 mln zł.

Największe wartościowo nadużycia wykryto wówczas w gospodarce mundurowej 9 Dywizji Zmechanizowanej (DZ). Straty wyliczone przez rewidentów Głównego Kwaternistrzostwa WP sięgały ok. 2,481 mln zł, w tym na 40 Pułk Artylerii w Jarosławiu przypadła kwota 1 415 667 zł. Znaczna ich część była efektem kradzieży przedmiotów zaopatrzenia mundurowego. W grupie złodziei działało czterech magazynierów mundurowych poszczególnych jednostek wraz z szefem mundurowym 9 DZ⁶⁷.

Najważniejszą wartością cytowanej pracy nie są jednak wyliczenia szkód, wynikłych z działalności przestępczej, ale analiza ich mechanizmu. Autor pracy pisał:

Drobne kradzieże przedmiotów użytkowych rozpoczynają się z chwilą, kiedy dana rzecz znajdzie się w posiadaniu osób prywatnych poza terenem koszar. Zamiana właściciela może być spowodowana bezpośrednią kradzieżą bądź też poprzez zagubienia danej rzeczy na skutek niedbalstwa użytkownika. Ale tak w jednym, jak i drugim przypadku, o ile ten brak nie zostanie uchwycony, zaczynają się mnożyć kradzieże tych właśnie przedmiotów. Zachodzi tutaj związek przyczyny, skutku i następstwa. Dla przykładu żołnierz A, po stwierdzeniu u siebie braku, rozwija swoją działalność w kierunku „zdobycia lub zorganizowania” brakującego mu przedmiotu. Najczęściej wynikiem tej działalności jest kradzież pożądanego przedmiotu żołnierzowi B. Ten z kolei działa podobnie i dopuszcza się tego samego czynu w stosunku do żołnierza C. Proceder ten powtarza się do chwili, kiedy nie zostanie ujawniony brak danego przedmiotu przez kogoś z osób funkcyjnych lub też nie uzupełni się go poprzez kradzież z magazynu szefa pododdziału, względnie z magazynu jednostki. Ten mechanizm działania przestępczego u żołnierzy służby zasadniczej podyktowany jest obawą przed płaceniem za brakujący przedmiot. Jednak i w tym wypadku sprawa ta nie kończy się, gdyż u szefa kompanii, względnie u magazyniera jednostki, będzie brakowało tych przedmiotów. Teraz, można rzec, zjawisko to rodzi działanie przestępcze wśród podoficerów zawodowych, oficerów i pracowników cywilnych, tj. osób sprawujących bezpośredni zarząd nad tym mieniem bądź odpowiadających za jego ochronę. Ta przestępcza działalność polega na dokonywaniu szeregu

⁶⁷ W. Dudek, „Socjologiczne aspekty przestępczości gospodarczej (na podstawie Warszawskiego Okręgu Wojskowego)”, Warszawa 1967, CAW, WAP, AMON 172.1.2816, k. 22–56.

nielegalnych przedsięwzięć, mających na celu likwidację powstałych braków. W sferze tych ludzi następuje w pewnym sensie specjalizacja w technice likwidacji braków. Postępowanie to podyktowane jest obawą przed odpowiedzialnością karną i perspektywą płacenia za powstałe braki. Tutaj każdy zdaje sobie sprawę z tego, że egzekwowanie pieniędzy za powstałe braki odbije się ujemnie na budżecie rodzinnym⁶⁸.

Opisany mechanizm rodził pewien charakterystyczny sposób zachowania żołnierzy: ten, któremu skradziono jakiś przedmiot, wydany mu do użytkowania, nie ujawniał tego nawet przed najbliższymi kolegami, aby nie zwracano na niego uwagi, a później nie dociekano, komu skradł daną rzecz. W takim postępowaniu sprawca nie dostrzega znamion przestępstwa, a czyn swój tłumaczy prostym stwierdzeniem: „jeśli mnie coś skradziono, to ja w podobny sposób uzupełnię brak”⁶⁹.

Analizowane wcześniej kwestie dyscypliny w wojsku i sposoby na jej utrzymanie prowadzą nieuchronnie do pytania: czy w pracach powstałych w WAP pojawia się problem, który już wcześniej został nazwany „pruską dyscypliną”? Chodzi najogólniej o stosowanie nieregulaminowych metod szykanowania czy wręcz znęcania się nad żołnierzami (zwykle młodszego rocznika) przez „starsze wojsko”, oficerów i podoficerów w pododdziałach.

Już w trakcie dotychczasowych rozważań wskazywałem na to, że motyw źle pojmowanej praktyki dyscyplinarnej, stosowanej zwłaszcza przez podoficerów, którzy brutalnością i wulgarnością oraz nierzadko wymyślnymi szykanami pokrywali swój brak kompetencji, pojawiał się w wielu przywoływanych pracach⁷⁰. To pruska dyscyplina była wymieniana jako jeden z czynników kształtujących obawy przed wojskiem ze strony żołnierzy pierwszego rocznika. W badaniach Kazimierza Gazdeckiego, które objęły ponad 600 żołnierzy na przełomie 1961 i 1962 r., w odpowiedzi na pytanie: czy coś cię dziwi w wojsku?, wskazywali oni przede wszystkim na niewłaściwy stosunek oficerów i podoficerów do żołnierzy, poniżanie godności osobistej podwładnych, niesprawiedliwość, wulgarne odnoszenie się i stosowanie tzw. pruskiej dyscypliny⁷¹.

W czym się ona przejawiała? Jako przykład niech posłuży opisana przez Władysława Biernata na podstawie akt prokuratorskich sprawa karna dwóch kaprali i jednego starszego szeregowego, pełniących służbę w jednej kompanii, złożonej z młodego rocznika, od października 1960 do

⁶⁸ Ibidem, k. 67–68.

⁶⁹ Ibidem, k. 69.

⁷⁰ J.K. Wieczorek, op. cit., k. 87; K. Małyska, op. cit., k. 102.

⁷¹ K. Gazdecki, op. cit., k. 26.

lutego 1961 r. Wymierzali oni tym żołnierzom niezasłużone i nieprzewidziane regulaminem kary, jak np. uciążliwe ćwiczenia fizyczne (czołganie się w maskach po błocie, korytarzu i torze przeszkód, rozbieranie się w ciągu kilkunastu sekund, wykonywanie tzw. pompek, po capstrzyku czyszczenie w maskach i z plecakami posadzek betonowych cegłą na korytarzu, w umywalni i w ubikacji). Zarządzali alarmy bez wiedzy przełożonych, zdarzały się wypadki rozkazywania żołnierzom golenia kolegów na sucho brudną i zardzewiałą żyletką. Efektem tych praktyk było jedno samobójstwo (inni żołnierze byli bliscy tego kroku). Przełożeni, jak wykazało śledztwo prokuratorskie, przymykali na te przestępstwa oczy⁷².

W innym odnotowanym przypadku okrutnie został potraktowany przez kaprała żołnierz, który wrócił z samowolnego oddalenia i miał złamaną kość nadgarstka lewej ręki, w związku z czym nałożono mu w szpitalu opatrunek gipsowy. Pod pozorem, że

szeregowy B jest brudny [kapral] polecił mu się rozebrać się do spodenek, a następnie kazał innym żołnierzom zanieść go do umywalni i tam wyszorować ryżowymi szczotkami. Żołnierze polewali szer. B zimną wodą, mydlili i szorowali szczotkami. Następnie to samo czynili po włożeniu go do umywalki umieszczonej pod kranami, z których lała się zimna woda. Gdy woda sięgała już ust i uszu, stracił on przytomność, po czym zanieiony został na salę i ułożony do łóżka. Powyższe niehumanitarne potraktowanie szer. B w połączeniu z wydanym później poleceniem wyprania munduru mimo chorej ręki, wpłynęło depresyjnie na tego żołnierza, w związku z czym podjął on zamiar dokonania samobójstwa⁷³.

Ten ostatni zapis jest świadectwem szczególnie napiętych stosunków między szeregowcami młodszego rocznika a kapralami. Dość oryginalnym potwierdzeniem tej opinii były napisy pozostawione przez żołnierzy najczęściej w miejscach trudno dostępnych dla przełożonych. Autor jednego z analizowanych badań odnalazł je na tylnych ścianach szaf w salach żołnierskich. Te tzw. aforyzmy informowały: „Kapral B. i J. to noga nad nogami, karze tylko ZOKami [zakazem opuszczania koszar]”; „Nie pożyczaj kapralowi H. i K. pieniędzy, bo cię doprowadzi do nędzy”. „Najlepszy kapral to ...” – i dalej padały nazwiska podoficerów⁷⁴.

⁷² W. Biernat, „Studium grup przestępczych w wojsku”, Warszawa 1962, CAW, WAP, AMON 172.1.2703, k. 110.

⁷³ M. Łoskot, „Analiza pedagogiczna okoliczności zamachów samobójczych żołnierzy służby zasadniczej (na przykładzie WOPK i IL 1966–1967)”, Warszawa 1969, CAW, WAP, AMON 172.1.2908, k. 74.

⁷⁴ J. Radoń, „Analiza psychologiczna konfliktów między szeregowcami a podoficerami”, Warszawa 1969, CAW, WAP, AMON 172.1.2912, k. 4.

Pruską dyscyplinę w oficjalnym dyskursie struktur LWP krytykowano, ale wyniki przytoczonych badań zdają się świadczyć, że była obecna w wojskowej codzienności, choć skala zjawiska nie jest znana. Nie udało się w analizowanym materiale odnaleźć bardziej ambitnych prób jego naukowego, pogłębionego opisu.

Skrajna reakcja na służbę wojskową: samobójstwa

Wskazane wyżej dolegliwości pruskiej dyscypliny były jednym z wielu czynników, które skłaniały szeregowych żołnierzy, ale i członków kadry zawodowej, do podejmowania prób samobójczych. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przeprowadzono pierwsze po wojnie badania tego zjawiska⁷⁵. W 1962 r. ich rezultaty przedstawił Janusz Polkowski. Wynika z nich, że najwięcej prób samobójczych (liczonych według wskaźnika na 1000 osób stanu liczebnego) w jednostkach podległych Ministerstwu Obrony Narodowej (bez wojsk wewnętrznych) podejmowali wówczas podoficerowie zawodowi: w 1960 r. — 25 (1,41 na 1000), w 1961 r. — 28 (1,52), następnie żołnierze służby zasadniczej — odpowiednio: 100 (0,59) i 114 (0,65) i oficerowie — 26 (0,61) i 22 (0,52). Liczba samobójstw nieudanych stanowiła przeważnie około 50 proc. wszystkich podjętych prób.

Szczegółowa analiza wykazała, że samobójstwa wojskowe miały swoją dynamikę: najwięcej takich przypadków notowano w maju, marcu i listopadzie. O ile ten pierwszy miesiąc nie był szczególnym zaskoczeniem, wówczas bowiem notowano również najwięcej samobójstw „cywilnych”, to dwa pozostałe ściśle wiązały się z porządkiem wojskowym: wtedy w jednostkach odbywało się bolesne dla dopiero co wcielonych rekrutów szkolenie unitarne, sprzyjające konfliktom, nierzadko kończącym się dramatycznie. Większość samobójstw w tych miesiącach popełniali żołnierze w pierwszym roku służby (65 proc.). Polkowski twierdzi ponadto, że styczeń i luty były tymi miesiącami, w których samobójstwa popełniali niemal wyłącznie żołnierze pierwszorocznicy. W innych okresach „antysamobójczo” działał fakt, że wojskowi byli na manewrach, cieszyli się większą swobodą, pierwszorocznicy zdążyli przystosować się do warunków, a „elementy psychiczne” zostały usunięte z wojska⁷⁶. W innych pracach wskazuje się na przyczyny samobójstw leżące poza warunkami służby wojskowej (problemy rodzinne, małżeńskie, psychiczne, zawody miłosne itp.)⁷⁷.

⁷⁵ Z. Rydziński, *Samobójstwa w wojsku*, „Lekarz Wojskowy” 1958, 8.

⁷⁶ J. Polkowski, „Samobójstwa w wojsku”, Warszawa 1962, CAW, WAP, AMON 172.1.2711, k. 47–50.

⁷⁷ M.in.: M. Łoskot, op. cit., k. 37–38.

Temat detabuizowany: życie erotyczne żołnierzy

W latach sześćdziesiątych powstały w WAP pierwsze prace magisterskie zajmujące się problematyką życia erotycznego żołnierzy. Ich wyniki potwierdzają, że kontekst erotyczno-seksualny stanowił przyczynę wielu „wypadków nadzwyczajnych” w wojsku.

Jak ustalił Jan Zawadzki, miłość, konflikty miłosne, „rozwiąły tryb życia obyczajowego”, choroby i nałogi seksualne oraz konflikty na tle kontaktów z kobietami stanowiły motyw 45 (61 proc.) „czynów zabójczych” lub samobójczych kadry i żołnierzy służby zasadniczej, które w okresie od 1 stycznia 1959 do 30 lipca 1962 r. były rozpatrywane przez Prokuraturę Warszawskiego Okręgu Wojskowego⁷⁸. Te i inne badania⁷⁹ potwierdziły powszechność masturbacji wśród żołnierzy i prowadzenia czasami dość nieuporządkowanego życia seksualnego w wojsku: aż 70 proc. żołnierzy (326), którzy odpowiedzieli na anonimową ankietę Zawadzkiego stwierdziło, że w trakcie służby zawarło znajomość z więcej niż jedną kobietą⁸⁰.

Ten sam magistrant w trakcie przeprowadzania badań wpadł na ślad „zbiorowego aktu płciowego” kilkunastu żołnierzy z dwiema kobietami.

W ocenie wielu oficerów danej jednostki fakt ten wywołał kpiny. Nie przedsięwzięto żadnej próby wysiłku, aby temu zapobiec, mimo że kobiety te przez pewien czas karmiono posiłkami ze stołówki żołnierskiej, a żołnierze pełniący służbę i z pododdziałów kolejno wychodzili do „zwabionych” kobiet. Żaden z żołnierzy nie został wezwany do lekarza, nie zadano sobie nawet trudu, by ustalić nazwiska żołnierzy. Jednostka przez kilka dni „żyła” tym niecodziennym wydarzeniem. Stało się to tematem wielu anegdot, dowcipów, wulgarnych ocen i ogólnej sensacji. Niektórzy oficerowie stwierdzali: „to są sprawy osobiste żołnierzy, tu nie wolno się wtrącać, mają swój rozum”, albo: „co ma żołnierz zrobić... ulżył sobie”.

⁷⁸ J. Zawadzki, „Niektóre problemy erotyczno-seksualne w wychowaniu żołnierzy zasadniczej służby wojskowej”, Warszawa 1963, CAW, WAP, AMON 172.1.2728, k. 210.

⁷⁹ H. Szymczak, „Studium psychologiczne przeżyć erotyczno-seksualnych żołnierzy służby zasadniczej”, Warszawa 1969, CAW, WAP, AMON 172.1.2929; T. Otoliński, „Problemy wychowania erotyczno-seksualnego podchorążych”, Warszawa 1964, CAW, WAP, AMON 172.1.2741.

⁸⁰ J. Zawadzki, op. cit., k. 92–93. W swobodnych wypowiedziach pytani żołnierze wyrażali opinie typu: „wnioskując ze swego życia, każdy żołnierz chce się pobawić z sympatyczną niewiastą, a nie z jakąś pijaczką... Jednak jest inaczej — musi [!] przygarnąć to, co mu się nadaje, bo jednak jest istotą żywą... W cywilu człowiek by z niechęcią patrzył na taką kobietę — w wojsku z chęcią zawiera znajomość i umawia się”, ibidem, k. 99–100.

Większość kadry i szeregowych miała potępić ten wypadek. Sami uczestnicy tego „zbiorowego aktu płciowego” w rozmowie z autorem pracy usprawiedliwiali się bezmyślnością, wyrażali nawet oburzenie, że „uniósł ich instykt”. Te stosunki płciowe „odbywały się w jednym miejscu z obu kobietami, a następnemu temu przypatrywali. Miało to miejsce blisko zabudowań, mogły nawet zauważyć to dzieci”⁸¹.

Cytowane badania pokazały również, że jednocześnie żołnierze byli dość konserwatywni w kwestiach obyczajowości seksualnej; dominował zdecydowanie pogląd, że należy tak utrzymywać stosunki płciowe, by kobieta nie zaszła w ciążę, jeśli nie pragnie się mieć dzieci, bowiem „przerwanie ciąży jest szkodliwe dla zdrowia [przyszłych? — D.J.] dzieci”. Tylko jedna czwarta pytanych w ankiecie twierdziła, że stosuje środki antykoncepcyjne⁸². Niemal połowa z nich, wypowiadając się w kwestii rozwodów uważała, że szukać należy wszelkich dróg i sposobów porozumienia celem zachowania małżeństwa, szczególnie gdy są dzieci; 42 proc. opowiadało się za rozwodem tylko wówczas, gdy nic nie gwarantuje trwałego pożycia i ten stan źle wpływa na wychowanie dzieci. 21 proc. wyraziło opinię, że „gdybym dowiedział się, że żona mnie zdradza, dla dobra dzieci nie rozwiódłbym się”. Ponad 66 proc. badanych żołnierzy chciało tylko takiej żony, której „żaden mężczyzna jeszcze nie posiadał”⁸³.

Część z tych opinii wynikała z motywacji religijnych, jakie deklarowali żołnierze. Ale nie było ich dużo; w przypadku wzmiankowanych środków antykoncepcyjnych 5 proc. badanych nie chciało ich używać dlatego, że zabraniał tego Kościół katolicki, ale 8 proc. oświadczyło, że nie zgadza się z jego nakazami w tej materii⁸⁴.

Walka o „żołnierskie dusze”

Najważniejsze badania na temat religijności żołnierzy LWP przeprowadził wówczas Czesław Staciwa, a ich wyniki zawarł w rozprawie doktorskiej (z 1964) zatytułowanej „Religijność żołnierzy służby zasadniczej Wojska Polskiego”, której promotorem był Jerzy Wiatr⁸⁵. Praca została napisana na podstawie bardzo różnorodnych metod badawczych, takich jak: anonimowa ankieta wstępna z 1961 r. i podstawowa z 1964 r., wywiady

⁸¹ Ibidem, k. 74.

⁸² Ibidem, k. 190–191.

⁸³ Ibidem, k. 268–270; T. Otoliński, op. cit., k. 113.

⁸⁴ J. Zawadzki, op. cit., s. 191.

⁸⁵ Wersja opublikowana: C. Staciwa, *Wyniki porównawczych badań nad religijnością żołnierzy zasadniczej służby wojskowej Wojska Polskiego*, Warszawa 1971.

środowiskowe — wśród oficerów, rezerwistów zwolnionych w latach 1960–1963, wśród proboszczów w wytypowanych miasteczkach, z kierownikami szkół w tych miejscowościach, obserwacja uczestnicząca w dziesięciu kościołach w miejscowościach, gdzie stacjonowały jednostki wojskowe, analiza danych statystycznych, meldunków itp. Badania Staciwy uwzględniały podział na okręgi wojskowe, rodzaje sił zbrojnych, roczniki służby (rocznik pierwszy — z ostatniego październikowego wcielenia i rocznik drugi obejmujący żołnierzy, którzy co najmniej rok pełnili służbę). W sumie ankietowaniu poddano około 2700 żołnierzy.

Staciwa wskazuje, że wojsko w ówczesnym kształcie sprzyjało postawom laicyzacyjnym. Na początku lat sześćdziesiątych w ramach szkolenia politycznego, obejmującego 160 godzin wykładów, 36 godzin poświęcone było tzw. tematyce światopoglądowej. W wojsku intensywnie promowano rozwój Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli⁸⁶.

Autor pracy wyróżnił kilka typów zachowań żołnierzy, w zależności od wypełniania przez nich podstawowych praktyk religijnych. Byli to: pobożni i religijni (w wojsku systematycznie się modlili, spowiadali, uczęszczali do kościoła zawsze, gdy otrzymali przepustkę); obowiązkowi: ci, którzy regularnie lub nieregularnie stosowali dwie lub trzy z przytoczonych praktyk w cywilu i przynajmniej jedną z nich w wojsku; konformiści: katolicy, którzy w życiu cywilnym praktykowali, a w okresie służby wojskowej nie wykazywali żadnej ze wskazanych praktyk; i wreszcie ateści.

Z ustaleń Staciwy wynika, że w 1964 r. przed powołaniem do służby wojskowej regularnie do kościoła chodziło 37,0 proc. badanych, nieregularnie 54 proc., a nie chodziło w ogóle 5,5 proc.; do spowiedzi systematycznie przystępowało 22,0 proc., rzadko 24,5 proc., nie przystąpiło w ciągu ostatnich 2–3 lat — 14 proc.; modliło się systematycznie 23,0 proc., tylko w trudnej sytuacji 9,0 proc., nie modliło się w ogóle 5,5 proc.; żadnej z podanych praktyk nie wykonywał 1,0 proc. Ci sami badani w wojsku (1820 odpowiedzi) deklarowali, że chodzą do kościoła zawsze gdy otrzymają przepustkę (pierwszy rocznik 28,0 proc., drugi rocznik 27,5 proc., ogółem 28 proc.), chodzą do kościoła gdy otrzymają przepustkę, ale nie zawsze (odpowiednio: 28,0 proc., 36,0 proc. i 32,0 proc.), nie chodzą do kościoła w ogóle — 16,5 proc., 18,5 proc., 17,5 proc.; przystępują do spowiedzi regularnie — 12,5 proc., 12,5 proc., 12,5 proc., nie przystępują: 12,0 proc., 17,5 proc., 14,5 proc.; modlą się codziennie — 20,0 proc., 15,0 proc., 18,0 proc., modlą się czasami — 23,0 proc., 23,0 proc., 23,0 proc.,

⁸⁶ C. Staciwa, „Religijność żołnierzy służby zasadniczej Wojska Polskiego”, Warszawa 1964, CAW, WAP, AMON 172.1.4772, k. 49–50.

nie modlą się w ogóle — 10,0 proc., 11,0 proc., 10,5 proc.; nie odbywają żadnej z tych praktyk w wojsku — 27,0 proc., 28,0 proc., 27,5 proc. (nie udzieliło odpowiedzi odpowiednio 3,0 proc., 1,5 proc., 2,5 proc.).

Staciwa porównał praktyki religijne badanej grupy nie tylko przed i w trakcie służby wojskowej, ale również po niej, w rezerwie. Wniosek, jaki wysunął na podstawie tych badań był następujący: intensywność praktyk religijnych w wojsku spadała, aby ponownie wzrosnąć po powrocie „do cywila”, ale już nie do poziomu sprzed powołania do służby wojskowej⁸⁷.

Co najmniej równie ciekawe jak wyniki ankiet dotyczących religijności żołnierzy były rezultaty wywiadów z oficerami na ten temat. Zauważali oni takie przejawy żołnierskiej religijności jak: odbywanie modlitw indywidualnych, żegnanie się, posiadanie lub użytkowanie przedmiotów kultu religijnego, organizowanie potajemnych uroczystości religijnych (urządzanie choinki, wspólne dzielenie się opłatkiem, zespołowe śpiewanie kolęd, chodzenie do kościoła, do spowiedzi). Żołnierze często nosili medaliki, przechowywali książeczki do nabożeństwa, różańce, obrazki święte i wieszali je w samochodach, szafkach a nawet w salach żołnierskich. Co gorliwsi religijnie zgłaszali się po przepustki, aby pójść do kościoła i upominali się o urlopy na odbycie ślubu kościelnego, chrzcin itp.

Posiadanie i użytkowanie przedmiotów kultu miało być znacznie częstsze w pierwszym roku służby niż w drugim. Świadczyć miał o tym sposób traktowania medalików: ich noszenie było niemal regułą na początku służby, przed odejściem do rezerwy występowało rzadko — w dużej mierze dlatego, że oficerowie podczas gimnastyki nakazywali je zdejmować (ze względów bezpieczeństwa). Skutek był taki, że z czasem żołnierze przestawali je nosić lub gubili⁸⁸. Według indagowanych proboszczów wojsko jako instytucja utrudniało praktyki religijne, a ponadto zdarzało się, że żołnierze młodszego rocznika — gorliwi katolicy — byli wyśmiewani przez starszych kolegów⁸⁹.

Problemem specyficznym z religijnego punktu widzenia była służba wojskowa alumnów. Józef Czerwiński, autor pracy doktorskiej na ten temat, napisanej pod kierunkiem Jerzego Wiatra, analizował zmiany ich poglądów w czasie pobytu w 25 Baterii Artylerii Stałej (BAS). Był on pracownikiem WAP i do końca badań nie został rozpoznany jako socjolog. Kilka ustaleń, które poczynił, wydaje się szczególnie interesujących z punktu widzenia codzienności służby wojskowej. Przede wszystkim

⁸⁷ Ibidem, k. 56–66.

⁸⁸ Ibidem, k. 63–64.

⁸⁹ Ibidem, k. 46.

twierdzi, że podjęta w 1964 r. decyzja o szkoleniu alumnów nie w rozproszeniu, w wielu jednostkach, ale w kilku zgrupowaniach, w tym w 25 BAS w Gdańsku, w baterii moździerzy 120 mm 25 Pułku Zmechanizowanego w Opolu, kompanii saperów 41 Pułku Zmechanizowanego w Szczecinie była „w pełni słuszna”. W tych zgrupowanych jednostkach mieli oni mieć mniejszy wpływ na pozostałych żołnierzy, a ponadto można było opracować specjalnie dla nich odpowiedni program zajęć.

Politycznie aktualna konkluzja tych badań głosiła, że realne i możliwe jest wpływanie na kształtowanie się „bardziej korzystnych dla nas” [sic] poglądów i postaw alumnów. Ich zgrupowanie miało również negatywne strony — znajdowali się w jednostce pod nieustanną obserwacją i wpływem swych „najbardziej fanatycznych kolegów”, którzy o każdym ich kroku informowali seminaria. Stąd część alumnów zmuszona była do maskowania swych postaw.

Osłabła, twierdził Czerwiński, możliwość przedstawiania alumnom służby wojskowej przez ich przełożonych duchownych jako narzędzia indoktrynacji, ateizacji i walki z Kościołem i religią. Generalnie jednak autor pracy uznawał, że powoływanie alumnów do służby wojskowej „jest jak najbardziej celowe i stanowi właściwy krok w dalekosiężnej polityce względem kościoła [sic]”⁹⁰.

Konkluzje

Przedstawione obrazy codzienności służby wojskowej, oparte na podstawie analizy prac badawczych z lat 1960–1970, są dalekie od ukończenia. Można je potraktować wręcz jako szkice, które wymagają uzupełnienia i wyczelowania, a być może również „przemalowania” niektórych elementów. Pytanie podstawowe brzmi: czy te prace pokazują realia codzienności służby wojskowej w LWP, czy też stanowią rodzaj jej krzywego zwierciadła?

Odpowiedź jest niejednoznaczna. Bez wątplenia trzeba wziąć pod uwagę fakt, że część z nich miała charakter jednoznacznie ideologiczny. Selekcja dokonana na potrzeby tego studium polegała na ich odrzuceniu jako potencjalnie mało wnoszących do dociekań na temat realiów wojskowej codzienności. Wartość prac wybranych do analizy wzrasta ze względu na to, że zawarte w nich wnioski były wyciągane na podstawie najpewniej poprawnych metodologicznie badań (nadzorowanych

⁹⁰ J. Czerwiński, „Zmiany poglądów i postaw marynarzy jednostki specjalnej w trakcie służby wojskowej”, Warszawa 1968, CAW, WAP, AMON 172.1.4797, k. 315–319.

przez fachowych i utytułowanych promotorów), obejmujących często grupy o dość dużej liczebności. Ale jednocześnie nie należy zapominać, że na ustaleniach zawartych w przynajmniej części z nich mogła zawazyć specyfika poddanej analizie zbiorowości ze względu na reprezentowany rodzaj wojsk, cechy demograficzno-społeczne, region itp. Mimo to wydaje się, że jest to wnioskowanie dużo bardziej społecznie pogłębione niż to, którego dokonujemy na podstawie takich źródeł jak chociażby dokumentacja sprawozdawczo-administracyjna centralnych instytucji MON, zwykle silnie poddana rygorom ideologiczno-politycznym. Nawet jeżeli nie zawsze da się określić skalę powszechności analizowanych zjawisk i procesów, to ważne jest samo ich odkrycie i opisanie, umieszczenie w szerszym kontekście społecznym, próba korelacji wielu zmiennych i orzekania o ich istotności.

A poza tym są to często prace podejmujące po raz pierwszy tematy dotychczas nieeksplorowane. Pozwalają wyjść poza schematy pisania obecne w oficjalnych dyskursach na temat wojska i zbliżyć się do ustalenia, jakie były realia służby wojskowej w LWP. I jeżeli nawet jako historycy możemy czuć się rozzarowani, że nie odpowiadają na wiele pytań, które dziś chcielibyśmy im zadać, to i tak uzyskujemy pewną ugruntowaną bazę pozwalającą na stopniowe rozszerzanie naszej wiedzy.

Kolejna refleksja, która narodziła się po lekturze prac „WAP-owskich”, dotyczy sposobu uprawiania zawodu historyka, zwłaszcza zajmującego się dziejami Polski po 1945 r. Okazuje się, że instytucja należąca do najbardziej zideologizowanych w PRL, zainteresowana w propagowaniu „białej legendy” LWP, „produkowała” prace, które tę legendę poważnie „przyczerniały”. Jest to przestroga dla historyków, aby nie ulegali schematom i podejmowali trud odnajdywania elementów realiów codzienności życia społecznego również tam, gdzie te poszukiwania wydają się na pierwszy rzut oka bezowocne – nawet w archiwaliach Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego. Kwerenda oficjalnych publikacji WAP, nawet tych z pieczęcią naukowości, nie wystarczy.

Streszczenie

W polskiej historiografii dotyczącej dziejów ludowego Wojska Polskiego dominują prace zajmujące się politycznymi aspektami funkcjonowania armii w PRL. Historyków wojskowości interesowały zagadnienia, które wcześniej stanowiły historiograficzne tabu, takie jak terror i represje stosowane przez struktury organizacyjne armii, wywiad wojskowy, udział wojska w utrwalaniu władzy komunistycznej. Ich projekty badawcze w niewielkim stopniu dotyczyły analizy służby wojskowej jako doświadczenia społecznego setek tysięcy młodych mężczyzn. Wśród zachowanych

źródeł, które mogą posłużyć do analizy tej interesującej problematyki ważne miejsce winny zająć prace naukowe powstałe w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie. Analiza niektórych z nich, powstałych w latach sześćdziesiątych XX w. wskazuje, że mogą wypełnić przynajmniej niektóre z białych plam społecznej historii LWP. Dzięki nim możemy dowiedzieć się m.in., jakie były codzienne problemy służby wojskowej w tym okresie.

Prace te analizują przykładowo strategie unikania wcielenia do jednostek wojskowych, patologie zasadniczej służby wojskowej (dezercje, samowolne oddalenia i inne przestępstwa i wykroczenia, konfliktowe relacje między „starym” i „nowym” wojskiem). Prace te mogą stanowić również podstawę do dyskusji na temat świadomości i mentalności żołnierskiej. Niektóre z nich podejmowały tak unikalne tematy jak seksualność i samobójstwa żołnierzy. Ustalenia poczynione przez ich autorów wymagają starannej krytyki (problem efektu sponsora), ale uzupełnione o innego rodzaju źródła, w tym zwłaszcza dokumenty urzędowe, mogą znacznie wzbogacić wiedzę o historii społecznej LWP.

The Social Experience of Military Service in the People's Polish Army: *Terra Incognita?*

Polish academic literature on the history of the people's Polish Army is dominated by works dealing with the political aspects of the army's functioning in the People's Republic of Poland. Military historians were interested in issues that were taboo before the fall of Communism in 1989, such as the terror and repression used by the army's organisational structures, military intelligence, and the army's participation in the strengthening of communist power. Their research projects had little interest in analysing military service as a social experience for hundreds of thousands of young men.

Among the surviving sources which can be used to analyse this interesting issue, an important place should be occupied by master's theses (as well as diploma, post-graduate, doctoral, and post-doctoral theses) written at the Feliks Dzierzynski Military Political Academy in Warsaw. An analysis of some of these dissertations, written in the 1960s, indicates that they can fill in at least some of the "white gaps" in the social history of the people's Polish Army. Thanks to them, light can be cast on everyday experience during military service were throughout the Communist period.

These works analyse, among other things, strategies for avoiding conscription into military units and pathologies of basic military service (desertions, arbitrary dismissals, and other crimes and offences and conflicting relations between the "old" and "new" soldiers). These works can also provide a basis for discussing soldier consciousness and mentality. Some of them dealt with such unique topics as soldiers' sexuality or suicides. The findings made by their authors require careful critical analysis (the problem of the "sponsor effect") but supplemented with other types of sources, especially official documents, they can significantly enrich the knowledge of the social history of the people's Polish Army.

Bibliografia

- Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. PRL w latach 1970-1975, red. Marcin Bukała, Dariusz Iwaneczko, IPN-KŚZpNP, Rzeszów-Warszawa 2019.
- Ahlbäck Anders, *Manhood and the Making of the Military Conscription, Military Service and Masculinity in Finland, 1917-39*, Ashgate, Farnham 2014.
- Altman Karel, „Kult čísla” jako determinanta sociálního statusu i každodennosti příslušníků základní vojenské služby v období tzv. normalizace, „Národopisný věstník” 79, 2020, 2, s. 44-70.
- Baranowska Aneta, *Socjologia wojska w Polsce — pytania o przeszłość, terażniejszość i przyszłość subdyscypliny*, „Roczniki Historii Socjologii” 6, 2016, s. 45-66.
- Campos Ângela, *An Oral History of the Portuguese Colonial War. Conscriptioned Generation*, Macmillan, New York 2017.
- Cenkiewicz Sławomir, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943-1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Zysk i S-ka, Poznań 2011.
- Ciupiński Andrzej, *Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego 1951-1986*, WAP, Warszawa 1986.
- Dąbrowski Marcin, *Wojskowe obozy specjalne 1982-1983*, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Represjonowanych w Specjalnych Obozach Wojskowych w latach 1982-1983, Lublin 2013.
- Dębska Anna, *Fala w wojsku. Ukryta struktura życia koszarowego*, Bellona, Warszawa 1997.
- Eisler Jerzy, *Miejsce Ludowego Wojska Polskiego w systemie politycznym PRL*, w: Jerzy Eisler, *Co nam zostało z tamtych lat. Dziedzictwo PRL*, PWN, Warszawa 2016, s. 17-131.
- Flynn George Q., *Conscription and Democracy. The Draft in France, Great Britain, and the United States*, Greenwood Press, Westport, Conn. 2002.
- Frevert Ute, *A Nation in Barracks. Conscription, Military Service and Civil Society in Modern Germany*, Bloomsbury Publishing, Oxford-New York 2004.
- Grot Leszek, Konecki Tadeusz, Nalepa Edward, *Pokojowe dzieje Wojska Polskiego*, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1988.
- Grudzień 1970 w dokumentach wojskowych*, oprac. Edward J. Nalepa, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski 2011.
- Halamska Maria, *Wieś polska 1918-2018. W poszukiwaniu źródeł terażniejszości*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Scholar, Warszawa 2020.
- Horoszko Ewa, Kaczmarska Patrycja, *Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego 1951-1990 w świetle akt Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny Centralnego Archiwum Wojskowego” 33, 2011, 4, s. 167-206.
- Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. Grzegorz Majchrzak, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2016.
- Jarno Witold, *Terytorialne władze wojskowe w Polsce w latach 1945-1948. Organizacja i działalność okręgów wojskowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.

- Jarosz Dariusz, *Emocje i historia. Społeczeństwo PRL według Henryka Słabka*, „Kwartalnik Historyczny” 117, 2010, 3, s. 121–130.
- Jarosz Dariusz, *Nie tylko dezercje. Z badań nad patologiami zasadniczej służby wojskowej w Ludowym Wojsku Polskim*, w: *Szpiedzy, dezercerzy, renegaci. Wykroczenia i przestępstwa żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych w latach 1918–1989*, red. Jacek Jędrzyński, Krzysztof Widziński, IPN-KŚZpNP, Wrocław–Warszawa 2021, s. 341–362.
- Jarosz Dariusz, *Od poboru do służby wojskowej. Wybrane problemy codzienności żołnierskiej w ludowym Wojsku Polskim (ustalenia i postulaty badawcze)*, w: *Społeczeństwo w wojsku, wojsko w społeczeństwie w XIX i XX wieku. Relacje i procesy w ujęciu interdyscyplinarnym*, t. 2, red. Tomasz Osiński [i in.], Lotnicza Akademia Wojskowa, Dęblin 2022, s. 261–274.
- Jarosz Dariusz, *Służba wojskowa a młodzież w PRL lat osiemdziesiątych XX wieku*, w: *Społeczeństwo w wojsku, wojsko w społeczeństwie w XIX i XX wieku. Relacje i procesy w ujęciu interdyscyplinarnym*, red. Marcin Kruszyński, Tomasz Osiński, Marek Kornat, Lotnicza Akademia Wojskowa, Dęblin 2020, s. 391–400.
- Jarosz Dariusz, *Służba wojskowa w PRL jako problem badawczy historii społecznej*, w: *W garnizonie i na kwaterze... Wojskowi i cywile. Społeczne i gospodarcze relacje na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. Robert Klementowski, Marek Zawadka, Gajt, Wrocław 2017, s. 249–270.
- Jarosz Dariusz, Miernik Grzegorz, *Pobór, wcielenie, „pruska dyscyplina”, dezercje. Wstęp do badań nad historią społeczną służby wojskowej w stalinowskiej Polsce (1950–1955)*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 16, 2018, s. 41–84.
- Jędrzyński Jacek, *Warunki sanitarno-higieniczne służby w Siłach Zbrojnych PRL w latach siedemdziesiątych XX wieku*, w: *Z Jeleniej Góry do Wrocławia i z powrotem. Wokół historii społecznej i gospodarczej. Tom studiów dedykowany Profesor Elżbiecie Kościak*, red. Tomasz Głowiński, Wydawnictwo Tum Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2018, s. 311–320.
- Jędrzejko Mariusz, *Koty, wicki i rezerwa. Zwyczaje, obrzędy i język „fali”*, Departament Wychowania i Promocji Obronności MON „Konjan”, Warszawa 2022.
- Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, red. Jerzy Poksiński, Aleksander Kochański, Krzysztof Persak, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2003.
- Kmieciak Tadeusz, *Sądownictwo wojskowe w Polsce Ludowej w latach 1943–1955*, „Kwartalnik Bellona” 2016, 3, s. 99–117.
- Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz, DiG, Warszawa 1997.
- Kosiński Krzysztof, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Trio, Warszawa 2000.
- Kowalski Lech, *Kryptonim „Dunaj”. Udział wojsk polskich w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Książka i Wiedza, Warszawa 1992.
- Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienności w Polsce 1944–1989*, red. Grzegorz Miernik, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2010.

- Le soldat volontaire en Europe au XX^e siècle. De l'engagement politique à l'engagement professionnel*, red. Hubert Heyriès, Jean-François Muracciole, Presses universitaires de la Méditerranée, Montpellier 2009.
- Les Populations et les Armées*, Centre d'histoire et de prospective militaires, Pully (Lausanne) 2008.
- Lesiński Andrzej, *Służba wojskowa kleryków w PRL 1959-1980*, Ośrodek Badań Naukowych, Olsztyn 1995.
- Leszkowicz Tomasz, *Spadkobiercy Mieszka, Kościuszki i Świerczewskiego. Ludowe Wojsko Polskie jako instytucja polityki pamięci historycznej*, IPN, Warszawa 2022.
- Mezi pakárnou a službou vlasti. Základní vojenská služba (1968-2004) v akterské reflexi*, red. Jiří Hlaváček, Academia, Praha 2022.
- Nalepa Edward J., *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim w latach 1943-1968 (studium historyczno-wojskowe)*, cz. 1-2, Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa 1992.
- Nalepa Edward J., *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Bellona, Warszawa 1992.
- Pajórek Leszek, *Polska a „Praska wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Egros, Wojskowy Instytut Historyczny Akademii Obrony Narodowej, Warszawa 1998.
- Palski Zbigniew, *Agentura informacji wojskowej w latach 1945-1956*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1992.
- Pasztor Maria, *Devoir de défense en Pologne (1944-1989)*, „Revue Militaire Suisse” 2002, 6/7, s. 40-48.
- Pasztor Maria, *Le devoir de défense en Pologne après la Deuxième Guerre mondiale et ses fonctions politiques*, w: *Le devoir de défense en Europe aux XIX^e et XX^e siècles*, red. Jean-Charles Jauffret, Economica, Paris 2002, s. 251-258.
- Pasztor Maria, *Un Etat garnizon? L'armée et la société civile en Pologne durant l'état de guerre de 1981 à 1983*, w: *Les Populations et les Armées*, Centre d'histoire et de Prospective Militaires, Pully (Lausanne) 2008, s. 143-151.
- Pawlak Antoni, *Książeczka wojskowa*, Wydawnictwo Pacyfistyczne, Kraków 1981.
- Piotrowski Paweł, *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w Ludowym Wojsku Polskim*, w: *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. Grzegorz Majchrzak, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2016, s. 24-63.
- Poksiński Jerzy, „TUN” Tatar-Utnik-Nowicki, Bellona, Warszawa 1992.
- Poksiński Jerzy, *Siły zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944-1956*, w: *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. Andrzej Ajnenkiel, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.
- Polak Wojciech, *Swetry, sutanny i mundury. Próby oddziaływania „Solidarności” podziemnej, Kościoła katolickiego i społeczeństwa na wojsko po wprowadzeniu stanu wojennego, a także przejawy oporu wewnątrz struktur wojskowych w świetle raportów Wojskowej Służby Wewnętrznej i Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.

- Polniak Łukasz, *Opinie społeczne o wojsku w świetle badań OBOP w latach 1958–1989*, w: *Wojsko w Polsce „ludowej”*, red. Robert Klementowski [i in.], IPN-KŚZpNP, Wrocław 2014, s. 43–62.
- Polniak Łukasz, *Patriotyzm wojskowy w PRL w latach 1956–1970*, Trio, Warszawa 2011.
- PRL na pochylni (1975–1980)*, red. Marcin Bukała, Dariusz Iwaneczko, IPN-KŚZpNP, Rzeszów 2017.
- Ruszar Józef Maria, *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, oprac. Kamil Dworaczek, Jacek Jędrusiak, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2017.
- Rydyński Zdzisław, *Samobójstwa w wojsku*, „Lekarz Wojskowy” 1958, 8.
- Rzędowski Jerzy, *Świadkowie Jehowy w PRL*, „Więź” 2004, 546, s. 92–95.
- Słabek Henryk, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Książka i Wiedza, Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej, Warszawa–Kutno 2009.
- Smółka-Gnauck Anna, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, IPN, Warszawa 2012.
- Spółczesność polskie w latach 1980–1989*, red. Natalia Jarska, Jan Olszok, IPN-KŚZpNP, Warszawa 2015.
- Staciwa Czesław, *Wyniki porównawczych badań nad religijnością żołnierzy zasadniczej służby wojskowej Wojska Polskiego*, Instytut Badań Społecznych Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, Warszawa 1971.
- Sulek Antoni, *Dokumenty urzędowe*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, kom. red. Zbigniew Boksański [i in.], red. nauk. Andrzej Kojder [i in.], Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 137–142.
- Sulek Antoni, *Polski szlak „The American Soldier”. Przyczynek do historii wędrówek idei socjologicznych*, „Studia Socjologiczne” 2017, 1 (224), s. 59–79.
- Szkice o codzienności PRL*, red. Marcin Kruszyński, Tomasz Osiński, IPN-KŚZpNP, Lublin 2016.
- The Changing Face of European Conscription*, red. Pertti Joenniemi, Ashgate, Aldershot 2006.
- The Comparative Study of Conscription in the Armed Forces*, red. Lars Mjøset, Stephen van Holde, JAI, Amsterdam–New York 2002.
- Tkaczew Władysław, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Bellona, Warszawa 1994.
- Tomaszewski Janusz, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2012.
- Wiatr Jerzy J., Kozłowski Paweł, *O socjologii w Polsce Ludowej rozmów jedenaście*, Instytut Historii Nauki PAN, Aspra-Jr, Warszawa 2022.
- Wiatr Jerzy J., *Życie w ciekawych czasach*, Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Warszawa 2008.
- Wollny Janina Róża, Wollny Mariusz, *Fala. Rzecz o wymarłej kontrkulturze żołnierskiej z dorzecza Wisły*, JaMa, Kraków–Wieliczka 2021.
- Wtorkiewicz Jarosław, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, TRIO, Warszawa 2002.
- Życie codzienne w PRL (1956–1989)*, red. Grzegorz Miernik, Sebastian Piątkowski, Radomskie Towarzystwo Naukowe, Niepubliczne Centrum Doskonalenia Nauczycieli „Nowator”, Radom–Starachowice 2006.
- Życie codzienne w PRL*, red. Małgorzata Choma-Jusińska, Marcin Kruszyński, Tomasz Osiński, IPN-KŚZpNP, Lublin–Warszawa 2019.

Biogram: Dariusz Jarosz, prof. dr hab., zatrudniony w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN w Warszawie. Zainteresowania badawcze: historia społeczna Polski 1945–1989 oraz stosunki PRL z państwami Zachodu (szczególnie z Francją i Włochami).

Author: Dariusz Jarosz, professor at the Tadeusz Manteuffel Institute of History of the Polish Academy of Sciences. His research interests include a social history of Poland 1945–1989 and relations of the People's Republic of Poland with Western countries (especially France and Italy).